IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 169)**
- **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 162)**

z dnia 13 czerwca 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 169)

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 162)

13 czerwca 2023 r.

Komisje: do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradujące pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, zrealizowały następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3238).

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Dziadzio** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Adam Mirek** prezes Wyższego Urzędu Górniczego wraz ze współpracownikami, **Joanna Bukowska** przedstawiciel Krajowego Ośrodka Bilansowania i Zarządzania Emisjami, **Kinga Wojtczak** zastępca dyrektora Departamentu Usług Wodnych w Państwowym Gospodarstwie Wodnym „Wody Polskie", **Mariusz Klusek** kierownik Biura Prawnego Państwowego Instytutu Geologicznego, **Krzysztof Liwanowski** radca w Departamencie Rynku Paliw Gazowych Urzędu Regulacji Energetyki, **Anna Kuna-Kasprzyk** naczelnik Wydziału Polityki Przestrzennej w Departamencie Planowania Przestrzennego Ministerstwa Rozwoju i Technologii, **Marek Wójcik** ekspert Związku Miast Polskich, **Przemysław Matysiak** ekspert Związku Powiatów Polskich, **Łukasz Kubiak** burmistrz gminy Krobia, **Kamil Laskowski** analityk w fundacji WiseEuropa, **Tomasz Waśniewski** prezes fundacji „Rozwój TAK – Odkrywki NIE", **Adam Kania** prezes fundacji Polskie Veto.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Bartosz Bąk**, **Agnieszka Nowak**, **Aleksandra Pniewska**, **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Łukasz Grabarczyk**, **Wojciech Paluch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dzień dobry, witam serdecznie. Otwieram wspólne posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Witam państwa posłów, wszystkich gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu.

Stwierdzam kworum obydwu Komisji.

Dzisiejszy porządek przewiduje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych spraw (druk nr 3238). Uzasadnia minister klimatu i środowiska.

Informuję, że marszałek Sejmu skierowała w dniu 16 maja 2023 r. rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3238) do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa do pierwszego czytania.

Informuję, że zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawie ogólnych zasad projektu oraz pytania i odpowiedzi wnioskodawców.

Na dzisiejszym posiedzeniu mamy następujących gości: pana ministra Piotra Dziadzio, podsekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, głównego geologa kraju, pełnomocnika rządu ds. polityki surowcowej państwa; pana Adama Mirka, prezesa Wyższego Urzędu Górniczego; pana Piotra Wojtachę, wiceprezesa Wyższego Urzędu Górniczego; panią Joannę Bukowską, przedstawicielkę Krajowego Ośrodka Bilansowania i Zarządzania Emisjami; panią Barbarę Gąsecką, radcę w Departamencie Geologii i Koncesji Geologicznych w Ministerstwie Klimatu i Środowiska; panią Magdalenę Gąsowską-Paprotę, radcę prawnego fundacji Frank Bold; pana Szymona Jednacza, radcę prawnego w Departamencie Nadzoru Geologicznego i Polityki Surowcowej w Ministerstwie Klimatu i Środowiska; panią Agatę Kasińską, naczelnik w Departamencie Nadzoru Geologicznego i Polityki Surowcowej w Ministerstwie Klimatu i Środowiska; pana Mariusza Kluska, kierownika Biura Prawnego Państwowego Instytutu Geologicznego; pana Łukasza Kubiaka, burmistrza gminy Krobia; panią Annę Kunę-Kasprzyk, naczelnik Wydziału Polityki Przestrzennej w Departamencie Planowania Przestrzennego Ministerstwa Rozwoju i Technologii; pana Kamila Laskowskiego, przedstawiciela fundacji WiseEuropa; pana Krzysztofa Liwanowskiego, radcę w Departamencie Rynku Paliw Gazowych w Urzędzie Regulacji Energetyki; pana Łukasza Marciniaka, zastępcę dyrektora Departamentu Planowania Przestrzennego Ministerstwa Rozwoju i Technologii; pana Przemysława Matysiaka, eksperta Związku Powiatów Polskich; panią Magdalenę Piątkowską, dyrektor Departamentu Nadzoru Geologicznego i Polityki Surowcowej w Ministerstwie Klimatu i Środowiska; panią Joannę Potęgę, głównego specjalistę w Departamencie Geologii i Koncesji Geologicznych w Ministerstwie Klimatu i Środowiska; pana Jacka Romuka, zastępcę dyrektora Departamentu Prawnego Wyższego Urzędu Górniczego; pana Pawła Różyckiego, zastępcę dyrektora Departamentu Strategii i Analiz w Ministerstwie Klimatu i Środowiska; pana Tomasza Waśniewskiego, prezesa fundacji „Rozwój TAK – Odkrywki NIE”; panią Annę Wilk, głównego specjalistę ds. legislacji w Departamencie Prawnym w Ministerstwie Klimatu i Środowiska; panią Kingę Wojtczak, zastępcę dyrektora Departamentu Usług Wodnych w Państwowym Gospodarstwie Wodnym „Wody Polskie”; panią Małgorzatę Zadrożną, radcę prawnego w Departamencie Strategii i Analiz w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Witam również wszystkich pozostałych, choć na liście nie mam więcej osób.

Bardzo proszę pana ministra Piotra Dziadzio o uzasadnienie projektu. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio:

Dzień dobry państwu. Na wstępie chciałem państwa bardzo przeprosić za mój głos. Będę mówił troszeczkę ciszej i będę się starał oszczędzać, ale odniosę się merytorycznie zarówno do przedstawienia projektu ustawy, jak i do pytań.

Szanowni państwo, przedkładany przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw przewiduje szereg istotnych zmian w Prawie geologicznym i górniczym usprawniających zarówno procedury w zakresie eksploatacji, poszukiwań, jak i eksploatacji złóż w bardzo szerokim zakresie.

W Prawie geologicznym wprowadzamy m.in. instrumenty umożliwiające transformację energetyczną. Chodzi o ułatwienie w składowaniu dwutlenku węgla w kontekście technologii składowania podziemnego dwutlenku węgla i magazynowania wodoru. Wprowadzamy ułatwienia w prawie w zakresie wykorzystania ciepła ziemi przy użyciu istniejących otworów wiertniczych. Jeśli będą pytania w tym zakresie, to będę to uzasadniał.

Uporządkujemy właściwości organu w zakresie spraw związanych z lokalizacją obiektów jądrowych. To przejdzie od marszałka do ministra właściwego ds. środowiska, co zwiększy bezpieczeństwo w tym zakresie. To jest jeden zasadniczy obszar.

Drugim obszarem jest jednoznaczne określenie warunków koncesjonowania oraz wykorzystywania surowców, w tym zdefiniowanie warunków odmowy udzielania koncesji wraz z wprowadzeniem możliwości zawieszenia udzielenia koncesji. To są przepisy, które ograniczają ryzyka odpowiedzialności Rzeczypospolitej w ramach arbitraży

międzynarodowych. Przepisy służą temu, ażeby minister właściwy ds. środowiska mógł odmówić udzielenia koncesji w określonym zakresie.

Trzecim obszarem, który jest bardzo mocno reprezentowany w zmianach, jest realizacja polityki surowcowej państwa, a w szczególności wprowadzenie przepisów usuwających wątpliwości interpretacyjne dotyczące organu właściwego w sprawach ochrony złóż i planowania zagospodarowania przestrzennego. Te przepisy jednoznacznie zabezpieczają i definiują zakres ochrony złóż kopalin, regulują mechanizm uznawania złóż kopalin za złoża strategiczne. Są tam również zawarte przepisy upraszczające i ograniczające koszty działalności górniczej.

Czwartym istotnym obszarem, który jest omówiony w regulacji, jest skuteczne przeciwdziałania nielegalnej eksploatacji.

Piątym obszarem jest liberalizacja i uporządkowanie przepisów regulujących inną działalność prowadzoną na podstawie przepisów Prawa geologicznego i górniczego. To są mniej istotne rzeczy, ale ważne z punktu widzenia działalności górniczej prowadzonej przez przedsiębiorców.

Szóstym obszarem są uprawnienia działalności organów nadzorczych nadzoru górniczego.

Siódmym obszarem jest uporządkowanie struktury państwowej służby geologicznej, czyli połączenie państwowej służby geologicznej z państwową służbą hydrogeologiczną w celu usprawnienia i efektywniejszej pracy przy procesach, w których będzie brała udział państwowa służba geologiczna. Głównie w zakresie: procesów związanych z transformacją energetyczną, wykorzystaniem ciepła ziemi, wykorzystaniem surowców energetycznych, prac związanych z posadowieniem wszystkich, istotnych z punktu widzenia państwa, obiektów.

Myślę, że to są najważniejsze kwestie, które obejmuje Prawo geologiczne. Jest to duża regulacja, która została uzgodniona w lipcu zeszłego roku. Regulacja ta – szczególnie w obszarze składowania dwutlenku węgla – posiada bardzo szerokie wsparcie przedsiębiorców, którzy chcą składować CO_2 ze względów ekonomicznych i ze względu na rozwój tego sektora gospodarczego, jakim niedługo będzie prawdopodobnie sektor rozwoju składowania dwutlenku węgla. Na całym świecie ten sektor bardzo dynamicznie się rozwija. Regulacje sprawiają, że będzie można składować CO_2 nie tylko, jak dotychczas, w obszarach morskich w projektach demonstracyjnych, ale również w projektach komercyjnych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Przepraszam, jeśli mogę, proszę państwa o ściszenie rozmów, bo do mnie nie dociera głos pana ministra. Później nie będziemy wiedzieli, nad czym pracujemy. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

W zasadzie to na tym bym skończył. Oczywiście będziemy się na bieżąco odnosić do wszystkich pytań w tym zakresie. Bardzo dziękuję i jeszcze raz przepraszam za mój głos.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, pan minister rzeczywiście sprawnie przeszedł przez temat, nie rozwijając go, a bardzo syntetycznie podkreślając to, co się dzieje w tej ustawie. Nie zauważył jednak szeregu negatywnych opinii odnośnie do tej ustawy, które my, jako posłowie, otrzymaliśmy.

Chciałbym przytoczyć te negatywne opinie, bo złożyły je ważne organizacje m.in.: Śląski Związek Gmin i Powiatów, skupiający 155 jednostek samorządu terytorialnego, w tym 19 miast na prawach powiatów w woj. śląskim, Stowarzyszenie Gmin Górniczych w Polsce, czyli ponad 100 gmin, które miały uwagi do dokumentu, stowarzyszenie z Zawiercia „Nie dla kopalni cynku i ołowiu”, kancelarie prawne na zlecenie jednego ze stowarzyszeń. Wpłynęła również konkretna opinia z kancelarii prawnej Primum Lex. Bardzo bym prosił, żeby pan minister odniósł się do tych informacji, uwag, które zgłosiły

te podmioty, bo przeszedł pan obok tego, nie zatrzymał się pan nad tym, co jest główną treścią projektu ustawy, a mówimy o złożu strategicznym i jego ochronie.

Zarówno w dokumencie, jak i w uzasadnieniu, pan minister wyraźnie zaznacza rolę Najwyższej Izby Kontroli i uwag, które zostały zlecone. To ciekawe, bo rząd wyraźnie pochyla się nad uwagami Najwyższej Izby Kontroli w temacie, nad którym właściwie nie powinien się pochylać, bo do tej pory, można powiedzieć, że to w miarę sprawnie funkcjonowało. Dzisiaj rząd mówi tak: właściwie nikt nie ma żadnych uwag do złoża, więc sami sobie określimy, jakie to jest złoże, żadna gmina nie będzie miała wpływu na to, jak zrobić plan zagospodarowania przestrzennego, jak, i w jakim duchu, się rozwijać. Właściciel nieruchomości nie będzie miał nic do tego, żeby uczestniczyć w postępowaniu związanym z ustalaniem obszaru i odszkodowania, które miałby dostać. Ba, w ustawie w ogóle nie przewidywano odszkodowania, jeśli Główny Geolog Kraju ustali, że dane złoże na danym obszarze jest strategiczne, to będzie mógł zrobić z tym złożem, co chce. Mieszkańcy, właściciele tych nieruchomości, nie otrzymają żadnego odszkodowania.

Panie przewodniczący, gminy, związki i stowarzyszenia wyraźnie podkreślają, że proponowane zmiany mają na celu jedynie wzmocnienie uprawnień decyzyjnych centralnej administracji. Warszawa chce decydować, jak ma wyglądać plan zagospodarowania przestrzennego jednostek samorządu terytorialnego, a te jednostki w ogóle nie mogą uczestniczyć w całym procesie. Mają obowiązek uwzględnić decyzję Głównego Geologa Kraju w swoim planie zagospodarowania przestrzennego. Nikt, ze strony innych organów, nie chce wypłacić ani złotówki za odszkodowanie.

Jak wyraźnie wskazują kancelarie prawne, projektowane zmiany budzą wątpliwości prawne – szczególnie w zakresie zgodności z Konstytucją oraz Europejską Konwencją Praw Człowieka. Zmiany budzą wątpliwości w kontekście: zasady ochrony własności – mamy tu do czynienia z art. 21 i art. 64 Konstytucji, art. 1 protokołu dodatkowego do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka; zasady proporcjonalności – art. 31 ust. 3 Konstytucji; zasady decentralizacji władzy publicznej – art. 15 ust. 1 Konstytucji; zasady samodzielności jednostek samorządu terytorialnego – art. 165 Konstytucji. Zmiany budzą wątpliwości w zakresie zgodności z prawem do sądu, bo właściciel nie będzie miał takich możliwości. Również jednostka samorządu terytorialnego nie będzie miała możliwości odwołania się od tych zapisów ustawy. Zmiany godzą również w zasadę ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju (art. 5 i 74 Konstytucji) oraz w zasadę zrównoważonego finansowania, tzw. taksonomię Unii Europejskiej.

Panie przewodniczący, na podstawie tych wszystkich uwag, które otrzymali członkowie Komisji, które wpłynęły do Ministerstwa Klimatu i Środowiska, jestem zmuszony złożyć wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Pan minister nie wspomniał, że dyskusja nad tym projektem toczy się już od prawie roku. Właściwie wszystkie gminy, które wnosiły uwagi, podkreślają, że pozbawia się je: działalności gospodarczej, prawodawstwa, kompetencji w temacie stanowienia planu zagospodarowania przestrzennego i możliwości wpływu na to, co dzieje się na terenie gminy. Pozbawia się mieszkańców możliwości konsultacji w tej sprawie. To jest karygodne, że samorząd, mieszkańcy, Polacy nie będą mogli wziąć udziału w konsultacjach na temat tego, czy dane złoże ma ograniczyć ich swobody gospodarcze, czy będzie, czy nie będzie, budowana kopalnia. Minister zabezpieczy złoże i później nie udostępni terenu pod żadną działalność, ale pytanie, czy to złoże zostanie wykorzystane czy nie. W tej ustawie nie ma takich rozwiązań, co w przypadku, kiedy zablokuje teren i złoże, a mieszkańcy nie będą mogli nic budować na tym terenie.

Chciałem przypomnieć, że takie sytuacje – związane z wyższością przedsiębiorstw nad tym, co dotyczy mieszkańców i ochrony środowiska – obserwujemy od lat. Przedsiębiorstwa górnicze wywierają wpływ na samorządy gminy, aby udzielały koncesji, bo ważne są środki finansowe, ważny jest biznes. Nie zważają na to, w jaki sposób, w jakich warunkach mają mieszkać mieszkańcy.

Przykładem jest chociażby miasto Żory na prawach powiatu w woj. śląskim, które zdecydowało się nie wyrazić zgody na eksploatację węgla kamiennego na jednym ze swoich obszarów. Dzisiaj na tym terenie powstało wiele firm, które zaczynają produkować różne materiały związane z budową czy eksploatacją źródeł odnawialnych OZE.

Dzisiaj te zmiany są propozycją decyzji – która będzie zapadała z centrali, może jednej partii, może z rządu – ograniczającej swobodę wyboru i swobodę działalności jednostki samorządu terytorialnego. Zabieramy mieszkańcom prawo odwołania się do sądu. W związku z powyższym, wnioskuję o odrzucenie tego projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pytanie było dość długie, dlatego od razu proszę o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Szanowni państwo, chciałbym odnieść się do tego, co pan poseł powiedział w tej chwili. Jest to całkowity brak zrozumienia regulacji, która została wprowadzona. Jest to brak wnikliwej analizy tego, co zostało zaproponowane, jeśli chodzi o regulacje, których brakuje w naszym kraju, a które są istotne dla bezpieczeństwa energetycznego, bezpieczeństwa funkcjonowania naszego kraju w przyszłości. Nie możemy pozwolić sobie na to, żeby złoża, które są udokumentowane, były złożami zabudowanymi, bo za 10, 20 a może 30 lat obudzimy się z ręką w nocniku i stwierdzimy, że mogliśmy to złoże sobie zostawić i dzisiaj z niego korzystać. Jeśli nie będzie takich regulacji, to nie skorzystamy z tych zasobów, które, tak naprawdę, należą do państwa. Tyle tytułem wprowadzenia.

Chciałem państwu bardzo wyraźnie powiedzieć, że regulacja, która została wprowadzona, jest bardzo przemyślana z punktu widzenia zarówno samorządu terytorialnego, jak i własności w zakresie funkcjonowania i korzystania z zasobów. Została wprowadzona definicja złoża strategicznego. Dlaczego złoża strategicznego? Dlatego że dzisiaj nie wiemy, które złoża, w jakiej pespektywie czasowej, powinny spełniać określone warunki, żebyśmy je uznali i zabezpieczyli zarówno dla przyszłych pokoleń, jak i dla bezpieczeństwa funkcjonowania państwa. Wprowadzona definicja złoża strategicznego określa takie złoże. To będzie konsultowane nie tylko, jak państwo sugerujecie, z Głównym Geologiem Kraju – co jest przekłamaniem, bo takie złoże będzie poddane wnikliwej analizie z punktu widzenia ekonomicznego i społecznego – lecz także, jeśli chodzi o wyznaczenie tego obszaru, z samorządem terytorialnym. To nie zostało tutaj podkreślone, a takie są założenia opisane w proponowanej regulacji.

Szanowni państwo, regulacja proponuje również, żebyśmy jasno rozwiązali sytuację, które złoża możemy udostępnić do ewentualnej zabudowy. Dzisiaj mamy taką sytuację, że na wielu złożach jest już częściowo dokonana zabudowa. Te złoża trzeba wydzielić, a nie można ciągle tylko przenosić odpowiedzialności za to, kto to zabudował, kto dał zgodę lub nie dał zgody na zabudowę nad złożem, i to złoże traci swoją wartość, w przyszłości nie będzie mogło być wykorzystywane.

Regulacje bardzo precyzyjnie pokazują, co powinniśmy wykonać, żeby zabezpieczyć złoża na przyszłość, żeby można je było wykorzystać. Tak jak powiedziałem, to nie odbędzie się tylko decyzją Głównego Geologa Kraju – czy kogokolwiek, kto będzie decydował w tym zakresie – to będzie wynikiem wnikliwej analizy ekonomiczno-geologicznej, która pozwoli wyznaczyć granicę złoża i wydzielić granice złoża, jeśli one występują w obszarze zabudowanym. W innym obszarze, gdzie złoża są niezabudowane – bo od 20 lat występują regulacje prawne w zakresie ochrony złóż – będziemy je mogli chronić po to, ażeby znalazły się na liście i w przyszłości były dostępne do wykorzystania.

Szanowni państwo, regulacja wprowadza również bardzo istotną zmianę. Jeżeli uznamy nawet część złoża za złoże strategiczne, to dopuszczalne jest wykorzystanie tego obszaru do celów innych niż budowlane, np. na leśnictwo, rolnictwo, odnawialną energetykę itd. Dzisiaj to jest niedopuszczalne, nie możemy wykorzystać tych terenów w żaden sposób.

To są regulacje, które to porządkują, są uzgodnione z Komisją Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego. W posiedzeniu Komisji brały udział również te gminy i uzgodniły te zapisy, więc nie rozumiem ich dziwnego zachowania i braku zrozumienia zapisów, które zostały wprowadzone do Prawa geologicznego i górniczego.

Jeszcze oddam głos pani mecenas, żeby uzupełniła moją wypowiedź.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Nadzoru Geologicznego i Polityki Surowcowej w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Magdalena Piątkowska:

Szanowni państwo, uzupełnię to, co powiedział pan minister.

Przez pana posła została przywołana kwestia kontroli NIK. Miałam przyjemność uczestniczyć w tej kontroli i rozmawiać z kontrolerami, którzy wskazywali na bardzo ważny aspekt związany z tym, że, jeżeli mamy złoże, to obowiązujące przepisy w sposób bezwzględny nakazują jego ochronę. Jeszcze do tego wrócę. Natomiast moje podejście i nasze podejście, jak proponowaliśmy rozwiązania, bazowało na tym, co zrobić, żeby można było tam, gdzie są małe szanse, że to złoże zostanie wykorzystane, dać organom możliwość dopuszczenia zabudowy. Wtedy padły słowa, że musimy zaproponować takie przepisy, z których będzie wynikało, że to złoże może być zabudowywane.

Chciałabym zwrócić uwagę na kwestię związaną z tym, że wstępnie zastanawialiśmy się, czy to zagadnienie – związane z ochroną złóż kopalin – może być rozwiązane rozporządzeniem, w którym uznamy poszczególne złoża za strategiczne. Z naszej analizy bardzo szybko wynikło, że złoża dawno zostały udokumentowane i nie jest zasadne, żeby były chronione w całości. Dlatego nasze regulacje po pierwsze przewidują, aby było postępowanie, w którym, jak powiedział pan minister, będzie przeprowadzona wszechstronna analiza. Po drugie, w ramach tej regulacji zostanie przeanalizowane, które złoża powinny być chronione, a w ramach tych, które są chronione, zostaną odblokowane znaczne tereny.

Dzisiaj są takie sytuacje, że minister, czy inny organ administracji geologicznej, ma utrudnione zadanie, jeśli chce się zgodzić na wybudowanie czegokolwiek na terenie chronionym. Nasze regulacje mówią, że jeżeli są uwarunkowania, na przykład wynikające z form ochrony przyrody, to będzie to wystarczający powód, żeby to wyłączyć. Jeżeli mamy zabudowę, jeżeli mamy infrastrukturę, to już nie będzie dyskusji czy te tereny, które są pomiędzy tymi fragmentami, można zabudować i czym. Organ będzie miał jasny sygnał, że te tereny zostaną zwolnione. Państwo się obawiacie, że sytuacja gmin i właścicieli się pogorszy, a będzie wręcz przeciwnie. Te regulacje służą temu, aby sytuacja się poprawiła, dlatego mamy tę konstrukcję, która daje możliwość uznania złoża za złoże strategiczne tylko w części.

Co więcej, pojawiły się argumenty związane z tym, że nie będzie możliwości odwołania, że gmina utraci władztwo planistyczne i właściciel utraci władztwo planistyczne. Szanowni państwo, żeby można to było utracić, to trzeba to prawo mieć. Proszę zwrócić uwagę na zapis art. 125 Prawa ochrony środowiska, który mówi, że: „złoża kopalin podlegają ochronie", art. 72 mówi, że: „gmina, sporządzając studium i plan miejscowy, ma obowiązek uwzględnienia występowania złóż kopalin". Art. 28 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym mówi o tym, że jeżeli jest istotne naruszenie zasad sporządzenia aktu planistycznego, to jest to podstawa do stwierdzenia nieważności studium albo aktu. Wojewodowie wielokrotnie korzystali z tego narzędzia i stwierdzali nieważność studium, planu miejscowego, bo nie została zapewniona ochrona złóż.

Dzisiaj, co wynika z licznego orzecznictwa sądów, gmina nie jest stroną w postępowaniu o zatwierdzeniu dokumentacji geologicznej, a właśnie z tego postępowania wynika to, że dla określonych złóż będzie później wprowadzony zakaz zabudowy. Nasze rozwiązania proponują, aby wójt miał możliwość wypowiedzenia się w sprawie. Liczymy na merytoryczne podejście i wskazanie potrzeb gminy – potrzeb rozwojowych.

Udało nam się – co należy podkreślić i na co wskazał pan minister – i nasza ustawa 30 czerwca uzyskała pozytywną opinię KWRiST. W ramach tych rozmów, co jest bardzo ważne, bardzo wsluchiwaliśmy się w głos samorządów. Opinia wójta była uwzględnieniem postulatu, który został zgłoszony. Wiele zmian zostało uwzględnione. Jestem przekonana o tym, że ta pozytywna opinia była wynikiem tego, że przedstawiciele strony samorządowej zobaczyli, że nam zależy na tym, aby w racjonalny sposób podejść do kwestii związanych z ochroną złóż kopalin.

Pan minister wspomniał, że dzisiaj mamy bezwzględny art. 125, który mówi: „złoża podlegają ochronie". W ramach ministerstwa – w związku z tym, że jesteśmy również odpowiedzialni jako ministerstwo za transformację energetyczną – podjęliśmy takie rozmowy, jak pogodzić transformację z ochroną złóż kopalin. Od ponad 2 lat wprowadziliśmy

taką zasadę, że jeżeli ktoś planuje na danym terenie odnawialne źródła energii – które nie są tak trwałe, że nie można tego usunąć i później mieć dostęp do złoża – to w tych sytuacjach chcieliśmy wyjść naprzeciw inwestorom i gminom, żeby im to umożliwić… Dzisiaj odmawiają inne organy administracji geologicznej, bo uważają, że złoża trzeba bezwzględnie chronić. Proponujemy, żeby to było napisane wprost, bezpiecznie dla organów, żeby nie było zarzutu, jeżeli ktoś będzie chciał budować odnawialne źródła energii nad złożami. To nie stanowi naruszenia.

Szanowni państwo, w ramach rozmów z ostatniego dnia – może niektórzy oczekiwaliby, aby to było tam uzgodnione – strona samorządowa sama przyznała, że od momentu kiedy trzeba uzgodnić granicę parku krajobrazowego, chyba mówimy o parkach, nie powstał żaden nowy park. Jest wiele orzecznictwa sądowego. Mam to wszystko zebrane, żeby to szybko wskazać. W wielu orzeczeniach – z którymi spotkaliśmy się, prowadząc postępowania w ramach planowania przestrzennego – to, że organ odmawia uzgodnienia decyzji o warunkach zabudowy na terenie, na którym występują złoża, zostało uznane za działanie zgodnie z Konstytucją. Naczelny Sąd Administracyjny wyraźnie powiedział, że gdyby to nie było intencją ustawodawcy – żeby uzgodnienie zapadało z organem administracji geologicznej i żeby uzgodnienie nie uniemożliwiało odmowy uzgodnienia ze względu na istnienie złoża – to jaki byłby cel tego uzgodnienia…

Dzisiejsze regulacje prawne powodują, że gmina może przewidzieć w studium kierunek rozwoju budownictwa mieszkaniowego nad złożem, budownictwa mieszkaniowego albo rekreacyjnego. Ktoś nabywa teren, bo w studium jest taki zapis. Dzisiejsze regulacje powodują, że ktoś mógł kupić teren, bo był przekonany, że będzie mógł wybudować tam dom jednorodzinny, natomiast organ odmawia uzgodnienia ze względu na to, że trzeba chronić złoża.

Sądy administracyjne – WSA i NSA – uznają, że nasze rozstrzygnięcia są słuszne. W jednym z wyroków z maja 2015 r. Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, że samo istnienie złoża generuje obowiązek jego ochrony, niezależnie od tego czy ono jest planowane do eksploatacji. To jest bardzo ważne. Na bazie tego wyroku mamy wiele rozstrzygnięć. Dlatego, aby to ułatwić i pójść w kierunku zrównoważonego rozwoju, uważamy, że powinniśmy mieć taką możliwość, żeby w ministerstwie – które jest odpowiedzialne za politykę surowcową państwa – pochylić się nad tym i to wyznaczyć. To będą pojedyncze złoża w skali kraju. To będzie oznaczało, że znaczna część terenów ponad złożami zostanie uwolniona dla właścicieli.

Chciałabym jeszcze podkreślić jedną rzecz, bo tu jest przekłamanie. Ochrona złóż kopalin nikogo nie zmusza do tego, żeby dopuścić działalność górniczą. Zdecydowana większość orzeczeń sądów administracyjnych w tym zakresie wskazuje, że ochrona złóż kopalin wcale nie oznacza nakazu natychmiastowej eksploatacji. Ten teren może być zagospodarowany w inny sposób. Jeżeli ten teren jest przeznaczony na przykład pod działalność rolniczą, inną działalność przemysłową, to absolutnie nigdy żadnej gminy nie jesteśmy w stanie zmusić do tego typu działalności. Co więcej, to też nie jest tak, że każdy może zabudować swoją działkę w dowolny sposób. Odszkodowanie, które zostało tu zasygnalizowane, jest przyznane w przypadku, kiedy jest obowiązujący plan miejscowy i, w skutek zmiany tego planu miejscowego, nieruchomości nie będzie można wykorzystywać na dotychczasowe cele. Proszę zwrócić uwagę, że bardzo niewiele terenów, na których potencjalnie mogą powstać kopalnie, to tereny, na których są plany miejscowe. Co więcej, już dzisiaj art. 36 ust. 1a ustawy o planowaniu przestrzennym stanowi, że jeżeli zapisy w planie miejscowym są konsekwencją ustaw, w szczególności obowiązującego zakazu zabudowy – a te zakazy są w ustawie, ja je przytoczyłam – to nie wprowadzamy nic nowego, tylko powodujemy zwiększenie pewności prawa, wówczas gmina nie płaci odszkodowania.

26 maja została uchwalona ustawa nowelizująca ustawę o planowaniu przestrzennym. Proszę zwrócić uwagę, że jedną z idei tego planu jest m.in. doprowadzenie do tego, żeby rozbudowa miast i osiedli się nie rozlewała, bo… Jeśli każda gmina musiałaby właścicielowi, który chce się zbudować w dowolnym miejscu, zapewnić komunikację miejską, dostęp do infrastruktury, kanalizację itd., to byłoby to po prostu nierealne. Dlatego dzisiaj w ustawie, która została przyjęta 26 maja przez Sejm, przewidywane jest wyzna-

czenie obszarów uzupełniających zabudowę, która uwzględnia potrzeby demograficzne. To nie jest tak, że każdy może się wszędzie budować.

To są chyba najważniejsze kwestie, do których koniecznie chciałam się odnieść. Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Chciałem podkreślić jeszcze jedną rzecz. Szanowni państwo, po to wprowadzamy definicję złoża strategicznego, żeby te wszystkie złoża, które dzisiaj są objęte ochroną, a które nie spełniają kryteriów strategiczności – czyli już wiemy, że one nigdy nie będą eksploatowane, bo są zabudowane lub występują inne przesłanki, żeby ich nie eksploatować – wyłączyć z ochrony przed wykorzystywaniem czy zabudowywaniem. To daje nam możliwość i pewność prawa, że jeśli wyłączymy te złoża ze złóż, które wiemy, że nie będą eksploatowane w przyszłości, to daje nam szansę na wykorzystanie ich do zabudowy czy też do innych celów. Nie było takich regulacji.

Szanowni państwo, na koniec powiem jedną rzecz. Wszystkie uwagi, które zostały przytoczone przez pana posła, są nieprzemyślane i sprzeczne z wprowadzonymi regulacjami. Ustawa ma to uregulować, bo nie ma tych regulacji – niech to będzie podsumowanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Anita Sowińska, bardzo proszę.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

Ta ustawa jest bardzo niebezpieczna. Trudno mi ją nazwać inaczej jak ustawą wywłaszczeniową. Pozbawia ludzi nie tylko prawa do normalnego odszkodowania za to, że nie będą mogli zbudować garażu czy domu na swoim terenie, lecz także prawa do odwołania się od tej decyzji. To jest również wielki problem dla gmin. Dlatego że gminy – chociażby na Śląsku, gdzie mamy przecież złoża węgla kamiennego – nie będą mogły zdecydować, jeżeli to nie spodoba się Głównemu Geologowi Kraju, że na danym terenie ma powstać np. osiedle mieszkaniowe.

W tej ustawie Główny Geolog Kraju ma właściwie kompetencje Sejmu, nie wiadomo jakie, ale na pewno sprzeczne z Konstytucją. Rozumiem, że pan minister zapewnia nas, że te decyzje będą podejmowane na podstawie wnikliwych analiz. Natomiast nie może tak być, że jedna osoba w kraju będzie arbitralnie decydować o tym, co będzie złożem strategicznym i co będzie podlegało wywłaszczeniu, bo ci ludzie – i tereny, na których będą złoża – będą skazani na to, że ich tereny będą miały niższą wartość, a gminy nie będą mogły się rozwijać na tych terenach. Powiem państwu, że my nie wiemy, co zdecyduje Główny Geolog Kraju. To może być nawet 20–30% kraju, nie wiadomo, co mu się przyśni.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Szanowna pani, ale to jest abstrakcja, co pani opowiada, kompletna abstrakcja.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie ministrze, pozwólmy dokończyć pani poseł. Później pan minister się do tego odniesie.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

Mam pytanie, po co chcecie chronić… Może wykluczycie z tego węgiel brunatny, węgiel kamienny, skoro wiemy, że te złoża już nie będą eksploatowane. Czy w takim razie można wykluczyć z tej ustawy złoża węgla kamiennego i brunatnego? Czy można wykluczyć – bo naprawdę tego nie rozumiem – piasek i żwir? Czy to jest złoże strategiczne czy można to wykluczyć? Czy ministerstwo uważa to za stosowne?

Trzecie pytanie jest takie, dlaczego. Rozumiem, że są niektóre złoża strategiczne, i to musi podlegać ochronie. Natomiast są do tego specustawy. Jeżeli widzicie państwo taką potrzebę na jakimś konkretnym terenie, to można do tego zrobić specustawę, ale oczywiście właściciele tych terenów powinni dostać normalne odszkodowanie, bo im się to po prostu należy za tę własność, co mają.

Ostatnie pytanie. Jaki jest prawdziwy cel tej ustawy? Niestety, mam wrażenie, że to jest próba wywłaszczenia i uwłaszczenia się na czyimś majątku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Maciej Konieczny, bardzo proszę.

Poseł Maciej Konieczny (Lewica):

Mamy taki kłopot, że dużo słyszymy o definicji zasobu strategicznego, a… Problem z tą ustawą jest taki, że to wszystko jest bardzo słabo zdefiniowane. Wszystko jest szalenie arbitralne. Pan minister zapewnia nas o szlachetnych intencjach, które sprawią, że to będzie użytkowane w takim celu, że tam, gdzie wiemy, że złoża nie będą użytkowane, to ta decyzja władzy będzie taka, że można się budować, a tam, gdzie mądra władza zdecyduje, że interes państwa potrzebuje tego, żeby ograniczyć prawa obywateli, to tam decyzja będzie odmienna. Kłopot polega na tym, że to jest wciąż arbitralna decyzja władzy poza jakąkolwiek władzą samorządów.

Tutaj był taki ciekawy dwugłos pomiędzy panią mecenas a panem ministrem. Pan minister zakładał, że są uwzględnieni samorządowcy, a pani mecenas tłumaczyła, dlaczego nie są uwzględnieni. To też był bardzo interesujący dwugłos, którego byliśmy świadkami. Prawda jest taka, że samorząd w całym tym procesie ma wyłącznie rolę opiniodawczą.

W tej ustawie są potrzebne rozwiązania, o których nie mówimy. To są rozwiązania chociażby z ramami prawnymi dla składowania dwutlenku węgla pod ziemią w związku z jego wychwytywaniem. Potrzebne są rozwiązania związane z magazynowaniem wodoru. To wszystko są rzeczy, które chciałbym, żeby funkcjonowały, i na które chętnie byśmy zagłosowali. To główne rozwiązanie dotyczące złóż strategicznych – które pozwala władzy arbitralnie wyłączać niemal dowolne obszary spod władztwa lokalnych samorządów i mrozić możliwość dowolnego funkcjonowania tych obszarów – jest niestety nieakceptowalne i dlatego będziemy głosowali przeciwko.

Po drodze spróbujemy trochę zniwelować te negatywne efekty, składając poprawki, które pozwolą doprecyzować chociażby charakter tego, czym są złoża strategiczne i czego mogą dotyczyć. Poprawki doprecyzują kwestie możliwości odwołania, a także zabezpieczą to, żeby osoby, których własność została zakwestionowana, były stroną w sporze. Zgłosimy poprawki, które postarają się trochę ucywilizować to złe rozwiązanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Poprosimy o odpowiedź pana ministra, ale w miarę krótką, bo – po przegłosowaniu wniosku pana posła – będziemy ewentualnie dalej rozmawiać.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Szanowni państwo, jeśli chodzi o złoże strategiczne, to jeszcze raz bardzo wyraźnie chciałem państwu powiedzieć, że definicja złoża strategicznego jest wprowadzona po to, żeby to było jasne, według kryteriów, które są zdefiniowane w ustawie art. 94a ust. 5. Są wyraźnie zdefiniowane kryteria. To nie jest decyzja arbitralna jednej osoby.

Jeszcze druga sprawa odnośnie do pytanie pana posła Koniecznego. Moja interpretacja i moja wypowiedź dotyczyła opinii, którą wyda służba geologiczna w tym zakresie, posługując się odpowiednimi kryteriami: zasobowości, głębokości, ekonomicznymi itd. Ta decyzja będzie uwzględniała również stanowisko, czyli opinię wójta, burmistrza i prezydenta miasta w tym zakresie. To nie jest dwugłos. Opinia, która pozwoli nam zdefiniować złoże strategiczne, będzie poparta decyzją, ale nie jednej osoby. Mówię to, bo nie zapoznaliście się państwo dobrze z ustawą, tylko wychwytujecie pewne zdania czy człony, które uważacie, że są niekompletne. Po przeczytaniu całej ustawy wyraźnie widać, że to nie jest arbitralna, jednoosobowa decyzja, tylko to jest przemyślana decyzja, oparta o wnikliwą analizę.

Druga bardzo ważna sprawa. W oparciu o wytypowanie złóż strategicznych – według kryteriów, które zostały wyraźnie określone i będą wyraźnie określone – część złóż, nad którymi dzisiaj nic nie można zabudować, nic nie można zrobić, nie można nawet postawić sobie fotowoltaiki, będzie mogła zostać wyłączona całkowicie z tej ochrony. To jest ustawa, która daje możliwości i porządkuje tego typu sprawy.

Jeśli chodzi o złoża węgla kamiennego, to złoże węgla kamiennego jest prowadzone eksploatacją podziemną, więc ta ustawa w żaden sposób na nią nie wpływa. Nie będziemy złoża strategicznego, które znajduje się na 800 m, w żaden sposób obejmować ochroną.

To nie będzie złoże strategiczne. Głównie chodzi o złoża, które dzisiaj są złożami energetycznymi, czyli mówimy o węglu brunatnym. Definicja i określenie złoża strategicznego będzie wiązało się również z tym, że część surowców – które 10 lat temu jeszcze nie były surowcami, ale z ekonomicznego punktu widzenia mają lub będą mogły mieć dla nas znaczenie – powinniśmy chronić.

Szanowni państwo, 10–20 lat temu nie mieliśmy w ogóle koncepcji, żebyśmy zabezpieczali, czy też obejmowali ochroną, na przykład złoża piasków kwarcowych. Dzisiaj nie ma tych piasków kwarcowych, więc powinniśmy je, z punktu widzenia interesu gospodarki, zabezpieczać. To jest taki drobny przykład, bardzo drobny przykład. Nie możemy sobie dowolnie gospodarować surowcami bez racjonalnego podejścia. Po to wprowadziliśmy politykę surowcową w kraju, po to ją respektujemy, po to ją realizujemy – również w tych przepisach – żeby jasno pokazać, co jest w interesie państwa. To nie są osobiste, personalne interesy, tylko to jest interes państwa, który jest zapisany w ustawie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję.

Wiem, że są też inne komisje, dlatego proponuję przegłosować wniosek pana posła. Przegłosujemy go i będziemy kontynuować dyskusję. Pan poseł zgłosił wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Chciałem powiedzieć jeszcze jedno zdanie do pana ministra.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Polemiki później.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie pośle, oczywiście będziemy dyskutować. Mam nadzieję, że wniosek nie zostanie przyjęty. Inaczej nie będzie, o czym dyskutować. Jak nie zostanie przyjęty, to jeszcze będziemy dyskutować.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie przewodniczący, chciałem dopowiedzieć tylko dwa zdania.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Nikt nie udzielił panu głosu, panie pośle.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Zgłaszam się.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale już pan to uzasadniał, chyba że pan chce wycofać albo zmienić swój wniosek.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Wniosek podtrzymuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Podtrzymuje pan… W takim razie głosujmy. Bardzo proszę o naciśnięcie przycisków.

Kto jest za wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy w całości? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Nie wyświetla się wszystkim? Ale legitymacją pani uruchamiała?

Poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę się przesiąść na inne stanowisko i tam się zalogować.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy teraz się wyświetliło? Czy wszyscy oddali głos? Proszę o podanie wyników.

Głosowało 48 posłów. Za – 16, przeciw – 31, wstrzymał się – 1.

Kontynuujemy. Bardzo proszę kolejne głosy. Kto chciał zabrać głos? Nikt? Pan poseł? Bardzo proszę, pan poseł Żuk.

Poseł Stanisław Żuk (Kukiz'15):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, każdy z nas ma prawo patrzenia na projekt zmiany Prawa geologicznego według swojej wiedzy, pracy zawodowej czy pracy poselskiej. Jedno jest pewne, moim zdaniem ten projekt bardzo liberalizuje dotychczasowe postanowienia Prawa geologicznego i górniczego. Obawiam się, że chyba aż za bardzo je liberalizuje. Chociaż nie mam nic przeciwko temu, żeby nad złożem – które jest złożem strategicznym i chronionym – zbudować farmę fotowoltaiczną, bo to jest element na stałe związany z gruntem.

Szukanie dziury w całym w tym projekcie jest nie w porządku chociażby z prostego powodu. Sama sytuacja geopolityczna, która zaistniała, spowodowała, że w Niemczech zaczęto eksploatować kopalnie węgla brunatnego w miejscach, gdzie już dawno mieli tego nie robić. W tej chwili produkują ponad 30% energii z węgla brunatnego – czyli prawie tyle samo co cały polski system energetyczny – i to nikomu w niczym nie przeszkadza. Natomiast atakować polską kopalnię jak najbardziej trzeba, bo ona jest szczególna. Najgorsze w tym wszystkim jest to, że atakuje Greenpeace – niemiecki i czeski – i miasto Zittau. Przy okazji powiem, że pod Zittau są podziemne wyrobiska z XIX w. eksploatowane przez stronę niemiecką, a kopalnia Turów w tym rejonie już praktycznie odeszła od eksploatacji, zezwałowała, zrekultywowała i nie ma praktycznie żadnego wpływu… Polskie organizacje ekologiczne, polski Greenpeace… Jest też taka wspaniała organizacja z mojego województwa „Eko-Unia" z Dolnego Śląska, która uczestniczy w procesie skarżenia polskiej kopalni. Pytanie, jakie mają sukcesy w skarżeniu kopalni węgla brunatnego w Niemczech. Żadnych.

My dzisiaj rozpaczamy, co ta ustawa narobi, jeżeli chodzi o nieruchomości. Błagam, weźcie sobie do serca pewną informację, że jeżeli przedsiębiorca uzyskuje koncesję i na terenie udzielonej koncesji są nieruchomości, to nie ma czegoś takiego, że minister, czy ktokolwiek inny może mu coś nakazać. Ten przedsiębiorca musi przeprowadzić negocjacje z właścicielem nieruchomości. Negocjacje odbywają na się podstawie operatu szacunkowego. Jeżeli po kilku rundach spotkań strony się nie dogadują, wtedy jest prawna możliwość wywłaszczenia terenu przez starostę z udziałem Skarbu Państwa. Oczywiście ten, który wywłaszcza, wynajmuje firmę rzeczoznawcy, który niezależnie dokonuje operatu szacunkowego. Tak to wygląda.

Nie twórzmy takich historii, że ktoś kogoś wysiedli tylko dlatego, że złoże jest chronione. W życiu różnie bywa. Dzisiaj postęp technologiczny jest taki, że idziemy w określonych kierunkach energetyki jądrowej, energetyki odnawialnej i dobrze, natomiast nikt nie powinien pozbawiać się możliwości sięgnięcia po zasoby, które z różnych powodów, np. wojennych czy innych mogą być temu krajowi potrzebne do wytwarzania energii. To jest obowiązek państwa, minister nie jest przeciwnikiem państwa. On reprezentuje państwo. Państwo ma prawo do swoich zasobów, bo to Skarb Państwa jest ich właścicielem, a nie właściciel nieruchomości, pod którego terenem jest złoże.

Panie ministrze, będę miał do pana jedno pytanie, zadam je później przy omawianiu poszczególnych punktów. Z różnych powodów uważam, że idziecie bardzo liberalnie… Natomiast MPZP to jest sprawa gmin i, niestety, jak wiemy, bardzo dużo gmin nie ma ani planów zagospodarowania przestrzennego, ani studium uwarunkowań. To jest kolejne wyzwanie, które samorządy wcześniej czy później będą musiały pokonać.

Chciałem powiedzieć, że najbogatszą gminą w Polsce jest gmina Kleszczów, na terenie której jest prowadzona eksploatacja w kopalni Bełchatów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz pani poseł Anna Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, chciałam zwrócić uwagę, że ustawa – uchwalona na poprzednim posiedzeniu Sejmu, dokonująca zmian w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – dokonała bardzo istotnej zmiany, którą trzeba uwzględnić.

W ciągu najbliższym dwóch lat (do końca 2025 r.) kończy się żywot studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, które, jak wiadomo, nie miało

rangi prawa miejscowego. Zostaje wprowadzony obowiązek uchwalenia przez gminy planów ogólnych. Powracamy do zasad planowania i gospodarowania przestrzennego, które były przed połową lat 90. Pamiętam te czasy, kiedy każda gmina miała obowiązek uchwalenia planu ogólnego. To jest krótki, zwięzły dokument, który rozgranicza tereny o różnych funkcjach i ustala standardy kształtowania zabudowy w tych poszczególnych funkcjach, czyli eliminuje poszczególne konflikty. Z punktu widzenia chociażby ochrony kopalin to jest dobra zmiana. Trzeba to oczywiście uwzględnić, ale to wprowadza porządek w planowaniu przestrzennym. Do tej pory ze studium nic nie wynikało, studium stało na półce, a wójtowie wydawali decyzje o warunkach zabudowy, jak im serce dyktowało albo inne czynniki. Prowadziło to do konfliktów, do blokady terenów, które powinny być chronione przed nieopatrznym zainwestowaniem.

Teraz druga kwestia, która została poruszona, jakoby to ingerowało we władztwo planistyczne gmin itd. Przecież w projekcie ustawy są jasno określone przesłanki uznania terenów za cenne i ochronne. Te kwestie powinny być kształtowane zgodnie z tymi przesłankami, ale też patrząc na sytuację w zagospodarowaniu przestrzennym. Tak się składa, że pracuję w Komisji Infrastruktury, gdzie rozpatrujemy różne dokumenty z zakresu zagospodarowania przestrzennego. Wszyscy planiści i urbaniści twierdzą, że chłonność terenów budowlanych, czy obecnie wyznaczone zasięgi terenów pod zabudowę, wielokrotnie przekraczają zapotrzebowanie. Wszyscy planiści to mówią. To oczywiste, że gminy mają swoje władztwo planistyczne i wyznaczają tereny, ale to byłoby poważnym brakiem rozsądku, żeby zablokować sobie dostęp do kopalin. Ten dostęp powinien być.

Już nie będę odnosiła się do wypowiedzi pani poseł, która, z uporem godnym lepszej sprawy, zwalcza węgiel brunatny i węgiel kamienny. Przypominam państwu, że jest coś takiego jak zasady sprawiedliwej transformacji, które uzgodniliśmy z Komisją Europejską, w ramach których jest określony czas na wygaszenie przemysłu wydobywczego. Dopóki ten czas nie upłynie, to wszystkie kopaliny, które możemy używać, powinny zostać w racjonalny sposób wykorzystane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Beata Mateusiak.

Poseł Beata Mateusiak-Pielucha (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, czy ktoś z państwa wywłaszczał tereny zabudowane, na których odkryto złoża? Tak się składa, że ja, jako starosta, w czasach rządu Platformy Obywatelskiej między 2007 a 2010 r. wywłaszczałam tereny pod odkrywkę Szczerców. Prowadziłam negocjacje. Wtedy też obowiązywało prawo, że właściciel nie miał nic do powiedzenia. Były operaty szacunkowe. Jeśli właściciel dobrowolnie nie dogadał się z kopalnią przy udziale starosty, to – na mocy ustawy – wywłaszczano go i wypłacano mu odszkodowanie.

Druga sprawa, którą poruszał pan poseł, jakie są najbogatsze gminy w Polsce. Te, które mają złoża kopalin. Na moim terenie: gmina Rząśnia, gmina Sulmierzyce, obok gmina Szczerców, gmina Kleszczów itd. Dla wielu samorządów to jest wybawienie, jeśli znajdą się tam jakieś kopaliny, dlatego że status takiej gminy od razu jest inny, wpływy do budżetu gminnego są kolosalne. Czy wiecie państwo, jak w takim małym, rolniczym powiecie – jak mój powiat pajęczański – różnią się te dwie gminy, jak różni się standard życia mieszkańców gmin, gdzie odkryto węgiel brunatny, od mieszkańców gmin rolniczych. To są niebotyczne różnice. Na terenach tych gmin są zwolnienia z podatków, są urządzane ogródki, wszyscy mają fotowoltaikę przy bardzo dużym udziale budżetów gminnych. Mają nowoczesne drogi, strefy przemysłowe, tańszy prąd itd. Niech państwo nie mówią, że odkrycie złóż jest jakimś nieszczęściem dla gmin, bo nim nie jest.

Kto ma decydować o tym, gdzie są złoża strategiczne? Pani Kazia z urzędu gminy w Pcimiu Dolnym? Nie obrażając żadnej gminy… Nie ma takiej wiedzy. Na poziomie starostwa są służby geologiczne. Każde starostwo powinno mieć geologa powiatowego, ale brakuje fachowców. W praktyce tylko gminy, gdzie odkryto złoża, zatrudniają geologa powiatowego.

Bardzo się cieszę, że w końcu Główny Geolog Krajowy wraz ze służbami będą mieli niezbędne narzędzia i niezbędną wiedzę do określenia, które złoża w Polsce, czyli nasze „srebra narodowe" są warte ochrony, a na których złożach nie będzie można budować.

Proszę państwa, to były ludzkie dramaty, gdy musieliśmy wywłaszczać gospodarstwa, nowo wybudowane domy, płacić tym ludziom odszkodowania. Były przypadki ataków na pracowników kopalni. Udało mi się, jako staroście, doprowadzić do tego, że żadna ze spraw na wielkim obszarze prawie trzech gmin nie poszła do sądu. Na zasadzie ugody z kopalnią doprowadziliśmy do wywłaszczenia dosyć dużych terenów. Trzeba mieć trochę wiedzy praktycznej, żeby mówić o takich rzeczach.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, ponieważ ustawa ma 100 stron, to bardzo bym prosił o skracanie wypowiedzi. Oczywiście nie ograniczam państwa, ale bardzo o to proszę. Teraz pan Wojciech Zubowski. Proszę bardzo.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję. Panie ministrze, szanowni państwo, zwrócę uwagę tylko na kilka rzeczy. Jeżeli popatrzymy do oceny skutków regulacji tejże ustawy, to zobaczymy, że tam w zasadzie jest 29 punktów, a my cały czas skupiamy się na jednym. Nie mówię, że on nie ma znaczenia, ale wszyscy mówimy o kwestiach dotyczących ochrony złóż kopalin i planów zagospodarowania przestrzennego.

Jeden z posłów, który tu się wypowiadał, zwrócił uwagę na kwestię dotyczącą tego, że posiłkujemy się raportem, że to jest po części efekt raportu Najwyższej Izby Kontroli. Przytoczę państwu fragment, który możecie państwo tu znaleźć, jeżeli chodzi o kwestie podejścia samorządów, bo wszyscy się na tym skupiamy. Istotę i skalą omawianego problemu obrazują wyniki wspomnianej już kontroli, jaką NIK przeprowadziła w Ministerstwie Klimatu i Środowiska w zakresie gospodarki złożami strategicznych surowców kopalnych. Mianowicie: „68,4% skontrolowanych gmin (13 z 19) nie uwzględniło udokumentowanych złóż w swoich dokumentach planistycznych, mimo istnienia takiego obowiązku. Gminy ograniczyły (3) lub wyłączyły (3) możliwość eksploatacji złóż w studium lub w planie miejscowym, mimo że z art. 125 ustawy z 2001 r. Prawo ochrony środowiska wynika obowiązek prawny ochrony złóż w warunkach zrównoważonego rozwoju gminy".

Jeżeli mamy do czynienia z sytuacją, w której gmina ma obowiązek uwzględnić, że są jakieś kopaliny, a tego nie zrobiła, i później ktoś miał mieć z tego powodu jakieś zastrzeżenia czy pretensje, to… Jeżeli mówimy o tym, że chcemy wprowadzić możliwość zalegalizowania tych planów zagospodarowania przestrzennego – gdzie pewne nieruchomości powstały i byłby problem z tym, czy coś może dalej funkcjonować, czy też nie – to chyba jest wyjście naprzeciw oczekiwaniom samorządów. Popatrzmy na to z tej strony. To jest tylko jeden aspekt. Jest 29 punktów w tej ustawie, na które można zwrócić uwagę.

Składając wniosek o odrzucenie tego projektu ustawy, rozumiem, że państwo jednocześnie odrzucacie składowanie dwutlenku węgla, odrzucacie też magazynowanie wodoru. Mam nadzieję, że to nie jest powodem do złożenia takiego wniosku, że ta ustawa ma też za zadanie uregulować kwestie dotyczące nielegalnego wydobycia kopalin i problemu z egzekwowaniem należności z tego tytułu, nakładania kar itd.

Na koniec, żeby nie przedłużać. Czy wiedzą państwo z którego roku jest raport Najwyższej Izby Kontroli? Prezesem był pan Krzysztof Kwiatkowski. To jest raport, który napisał obecny poseł czy senator opozycji, po prostu państwo tylko…

Głos z sali:

Obecny prezes też wam nie pasuje.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Pani poseł, proszę bez takich wycieczek.

Jest taka informacja… Jest raport i trzeba po prostu rozwiązać problem. Proszę państwa, skupmy się na całości, nie wyciągajmy tylko jednej kwestii.

Co do opozycji, to jeszcze tylko jedna kwestia, ale to już tylko taki kamyczek do ogródka. Gdyby się okazało, że ktoś chce się budować na terenie jakiegoś parku, gdzie występuje jakiś rzadki przypadek dżdżownicy, to państwo rozłożyliby się tam jak Rejtan, ale jeżeli są kwestie dotyczące złóż kopalin, interesów strategicznych państwa, to państwo macie to za nic. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Gadowski chciał jeszcze zabrać głos. Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję panie przewodniczący. Mówimy o gminach, czyli 2477 jednostkach samorządu terytorialnego, na terenie których zamieszkują Polacy.

Panie pośle, mówimy o tym, że wszystko wymaga przedyskutowania i konkretnych zapisów. My nie mówimy o tym, że nagle się ustanawia jakieś złoże strategiczne. Mówimy o tym, czemu samorząd, czy wójt, czy burmistrz, czy prezydent nie bierze udziału w postępowaniu o wydaniu decyzji o uznaniu złoża za strategiczne, tylko wydaje niewiążącą opinię. O tym mówimy. Mówimy o odszkodowaniu, kiedy hektary mojej własności, czy czyjeś własności, nagle zostaną zablokowane i na tym terenie nic nie można budować. Mówimy o tym, że tym ludziom, którzy mają teren, pod którym znajduje się złoże strategiczne, przysługuje jakieś odszkodowanie. O czym mówimy? O konsultacjach społecznych z Polakami. Mówimy o tym, że to wójt, burmistrz, prezydent reprezentuje jednostkę. On powinien wziąć udział w tym postępowaniu, bo on kreuje działalność gospodarczą i życie tej jednostki samorządu terytorialnego, a nie Główny Geolog Kraju. Główny Geolog Kraju sam może zdecydować, co jest z tym złożem strategicznym… A czy zostanie wykorzystane i zablokowane na 20 lat, czy 30–40 lat, to już nie interesuje Głównego Geologa Kraju. Ludzie mają tam swoje mienie, mają swój majątek, chcą za to odszkodowanie. O tym mówimy, panie pośle. Nie mówimy o czymś innym, tylko o tym.

Mówi się o złożach węgla… Pan minister mówił o węglu kamiennym, że, rzeczywiście, może go się nie podpina pod tę ustawę, ale o węglu brunatnym… Skoro w polityce energetycznej tego kraju piszemy, że rezygnujemy z tego źródła – które jest najgorsze z możliwych dla zdrowia i środowiska – to dlaczego go tu zapisujemy. Dlaczego go tu ujmujemy? W tych wszystkich uzasadnieniach wracamy do tego tematu. Skoro już pewne złoża się wyczerpały, to po co to robimy. W jakim celu? Chcemy, żeby ktoś z Warszawy decydował, co w moim mieście, w mojej gminie ma być robione, a nie mieszkańcy tego miasta. Dlaczego oni nie mogą uczestniczyć w konsultacjach społecznych? Nie minister, ale odpowiednie służby powinny tam przyjechać i o tym dyskutować. Dlaczego tak się nie dzieje?

Dziś mówimy o CPK. Czy przyjechał tam jakiś minister? Czy był na spotkaniach z mieszkańcami jakikolwiek poseł Prawa i Sprawiedliwości? Na tych spotkaniach były setki, tysiące ludzi. Nie widziałem żadnego posła w moim regionie, a objeździłem wszystkie jednostki samorządu terytorialnego, które protestowały przeciw budowie szybkiej kolei. Nie po to, żeby jej nie budować, ale przeciw temu, że nie ma konsultacji, nie ma rzeczowych rozwiązań uzgodnionych wcześniej między samorządami.

O to chodzi w tej ustawie, a nie o to, czy gmina będzie rosła w siłę i dostatek. O tym zadecydują radni i mieszkańcy tego miasta. Czy zgodzą się na eksploatację tego terenu, na budowę kopalni. Jeśli stwierdzą, że to im się opłaci, to dopuszczą, to oni zdecydują, a nie pani poseł z Warszawy, prezes danej firmy czy prezes danej partii, co ma być na danym terenie. Żyjemy w kraju demokratycznym opartym o Konstytucję. Żyjemy w kraju demokratycznym i wy to wielokrotnie podkreślacie. Dajcie ludziom decydować. Skoro chcecie być transparentni, to niech samorząd, w imieniu mieszkańców, bierze udział w tych procedurach. Wy go tego pozbawiacie i mówicie, że nie ma władztwa. Samorząd ma tylko wnieść do planów zagospodarowania przestrzennego to, co Główny Geolog Kraju ustali, i ma zablokować teren i nie wypłacić ludziom odszkodowania na kilkadziesiąt lat. Nawet nie wiemy, czy to złoże zostanie wykorzystane. Celowo podkreśliłem odkrywkę, mówiłem też o węglu brunatnym. W dokumentach piszecie coś innego, a coś innego robicie. Po co to robicie? Absurd, kompletny absurd. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Oczywiście różnie można rozumieć demokrację, czy to jest demokracja przedstawicielska na poziomie gminy, powiatu, województwa czy na poziomie ogólnopolskim. Póki jeszcze państwo polskie jest państwem jednorodnym pewne ograniczenia uchwalane są na szczeblu ogólnopolskim, a pewne uprawnienia na szczeblu lokalnym. Na tym polega demokracja, że my jesteśmy wybrani w demokratycznych wyborach i stanowimy pewne prawa. Radni też są wybrani na podstawie wyborów powszechnych, stanowią lokalne prawo. Wzajemna współpraca i przenikanie się tych praw jest podstawą ustroju demokratycznego.

Panie pośle, nie można mówić w ten sposób, że jeżeli parlament ogranicza pewne prawa lokalne i stanowi pewne prawa, to jest to łamanie demokracji, bo, według pana, wszystko powinno być tylko w rękach samorządu. Wtedy mielibyśmy do czynienia z Polską Rzeczpospolitą Gmin. Zupełnie niefunkcjonalnym organizmem, w którym każdy robiłby sobie tak, jakby chciał. Z pewnością toby spowodowało kiedyś rozbicie Polski na dzielnice i bardzo daleko idące perturbacje, i osłabienie państwa polskiego. To byłoby rozbicie na ileś tysięcy małych państewek, które zupełnie nie potrafiłyby ze sobą współpracować, bo są sprzeczne interesy nawet pomiędzy sąsiednimi gminami. Dlatego państwo jest regulatorem i pewne rzeczy reguluje. Mniej lub bardziej się to podoba, ale póki co nie wymyślono niczego, co byłoby zaspokojeniem wszystkich oczekiwań. Dlatego stanowimy prawa, które są różnie oceniane. Jednym się podobają, innym nie.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos w pierwszym czytaniu? Jeżeli nie, to zamykam pierwsze czytanie. Jeszcze głos? Bardzo proszę, strona społeczna. Prośba o przedstawianie się, bo to jest potrzebne do protokołu.

Radca prawny fundacji Frank Bold Magdalena Gąsowska-Paprota:

Dziękuję. Dzień dobry państwu. Magdalena Gąsowska-Paprota z fundacji Frank Bold, radca prawny. Zajmujemy się ochroną środowiska, wspomaganiem transformacji energetycznej, transparentności działania władzy publicznej i legalności działania władzy publicznej.

Proszę państwa, dla nas sprawa jest prosta. Ten projekt jest niekonstytucyjny w zakresie, w jakim jest mowa o procedurze uznawania złóż za strategiczne. W demokratycznym państwie prawa ta procedura nie może zostać zaakceptowana – głównie ze względu na całkowite wyłączenie udziału i możliwości wniesienia wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy, możliwości złożenia skargi do sądu administracyjnego przez właścicieli nieruchomości, które znajdują się na terenach, które miałyby zostać uznane za złoża strategiczne, można powiedzieć, arbitralną decyzją ministra właściwego ds. środowiska.

Państwo mówicie o definicji złoża strategicznego. Ta definicja jest całkowicie nieprecyzyjna i otwarta. Mówmy tutaj o konkretach. Jakie są te przesłanki uznania złoża za strategiczne? Są to: podstawowe znaczenie dla gospodarki kraju, ponadprzeciętna wielkość danej kopaliny, kopalina unikalna, złoże odznaczające się unikalnymi parametrami. To są kwestie całkowicie ocenne. Nie są to pojęcia prawne, nie są to pojęcia doprecyzowane. Nie rozumiem argumentów związanych z tym, że projekt ustanawia jakąś pewność prawa w tym zakresie, dlatego że nie możemy mówić tu o precyzyjnej definicji złoża strategicznego.

Również mamy głębokie zastrzeżenia co do wyłączenia ingerencji w to władztwo planistyczne gminy, wyłączenia udziału gminy w postępowaniu zmierzającym do uznania złoża za strategiczne. Fikcją jest udział w postaci niewiążącej opinii, która ma być wydawana przez wójta, burmistrza, prezydenta. Jest to opinia niewiążąca, o tym należy pamiętać.

Może tyle, żeby nie przedłużać. Moim kolegom oddam pole.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Prezes fundacji „Rozwój TAK – Odkrywki NIE" Tomasz Waśniewski:

Dzień dobry państwu, Tomasz Waśniewski fundacja „Rozwój TAK – Odkrywki NIE". To jest taki ruch obywatelski, który od kilkunastu lat protestuje przeciwko planom budowy kopalni odkrywkowych metodą odkrywkową na złożach węgla brunatnego.

Słyszeliśmy państwa posłów, którzy usiłowali państwa przekonać, jakim to jest wielkim szczęściem wydobywanie, a później spalanie, węgla brunatnego, bo to przynosi jakieś korzyści. Dla przeciwwagi chciałbym państwu przypomnieć, że w 2009 r. na terenie, na którym mieszkam, czyli w woj. dolnośląskim, między Legnicą a Ścinawą, odbyło się największe w historii wolnej Polski referendum obywatelskie – oddolne, prawomocne – które powiedziało, że mieszkańcy tamtego regionu nie życzą sobie wydobycia i wydobywania węgla brunatnego. To nie był wypadek jednostkowy. Takie referenda obywały się również w woj. lubuskim, przypomnę złoże Gubin-Brody. Sprzeciw społeczny obudził się również w południowej Wielkopolsce. Mówienie, że wszyscy są straszliwie szczęśliwi z tego powodu, że będą mieć budowaną kopalnię odkrywkową, że będą wysiedleni za mniej lub bardziej słusznym wynagrodzeniem, jest po prostu nieprawdą. Mówią to niestety – i tu z przykrością muszę wywołać nazwisko pana dyrektora Żuka – lobbyści kopalniani. Być może jestem w stanie zrozumieć ich punkt widzenia, natomiast nie mogę zrozumieć punktu widzenia mieszkańca tego terenu. Terenu, który przez wiele lat, jeszcze za czasów komuny, był objęty właśnie zakazem zabudowy w związku z ochroną złoża. Co się wtedy działo? Nie było żadnej możliwości rozwoju tych gmin. One były zablokowane, zamrożone. Dopiero w wolnej Polsce rozwój został odblokowany.

Czego obawiają się społeczności lokalne położone na złożach węgla brunatnego? Obawiają się, że inwestycje zostaną kompletnie zamrożone i zablokowane na wiele lat. Wiele z tych społeczności – tak jak te, które opowiedziały się w referendach przeciwko kopalniom odkrywkowym – już znacznie wcześniej wyznaczyło swój sobie model rozwoju. Nie mają zamiaru tkwić w zamrażarce, tylko dlatego że być może jakieś złoża węgla brunatnego za ileś lat będzie wykorzystane.

Ostatnia kwestia. Mówienie o ochronie kojarzy się z czymś dobrym. Jak coś chronimy, to ma to jakieś dobre skojarzenia. W tym przypadku nie chodzi o ochronę społeczności lokalnych. Chodzi o ochronę interesów przedsiębiorców górniczych. Dlaczego tak wnioskuję? Przypomnę słowa byłego Głównego Geologa Kraju, pana Mariusza Oriona Jędryska, który w trakcie konsultacji w sprawie polityki surowcowej państwa powiedział, że społeczności lokalne – samorządy, organizacje pozarządowe – stanowią ryzyko inwestycyjne dla przedsiębiorców górniczych, którzy chcą wydobywać, np. węgiel brunatny. Co się robi z ryzykiem inwestycyjnym? Eliminuje. W związku z tym my, jako społeczności lokalne, czujemy się w tym momencie potraktowani jak ci, którzy mają zostać wyeliminowani z procesu decyzyjnego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Proszę bardzo.

Burmistrz gminy Krobia Łukasz Kubiak:

Panie przewodniczący, drodzy parlamentarzyści, panie ministrze, pani mecenas, szanowni państwo, Łukasz Kubiak, burmistrz Krobi z południowo-zachodniej Wielkopolski.

Postaram się krótko zabrać głos, żeby nie przedłużać obrad Komisji. Zwrócę uwagę na kilka ważnych, moim zdaniem, aspektów z punktu widzenia samorządowca. Ja też jestem państwowcem – tak, jak państwo – a na co dzień mam przyjemność pracować na rzecz lokalnej społeczności. Pewne kwestie, które państwo tworzą w ramach działania Komisji, działania parlamentu, mamy prawo interpretować inaczej. Jesteśmy tu przede wszystkim jako samorządowcy z południowo-zachodniej Wielkopolski. Mówię w imieniu pięciu powiatów: leszczyńskiego, kościańskiego, gostyńskiego, rawickiego i krotoszyńskiego. Nasze stowarzyszenie działa na terenie tych pięciu powiatów. Jesteśmy zaniepokojeni faktem istnienia tych konkretnych przepisów. One mogą być później analitycznie rozkładane na czynniki pierwsze, różnie interpretowane, i wprowadzane w życie.

Jeżeli mamy uzgodnienie z wójtem, burmistrzem i prezydentem, to my już dzisiaj możemy powiedzieć, że znajdujemy się na tzw. obszarze funkcjonalnym. Sejmik Województwa Marszałkowskiego w Poznaniu uchwalił stosowną uchwałę i wskazał obszar południowo-zachodniej Wielkopolski jako ważny obszar funkcjonalny dla kraju pod kątem zagłębia żywnościowego.

Na terenie powiatu gostyńskiego, rawickiego mamy największe pogłowie trzody chlewnej, bydła opasowego czy mlecznego. Mamy tam dzisiaj tereny rolne, czyli jest

uprawa rolna. W perspektywie długoterminowej rolnicy będą chcieli choćby ten teren nad złożem Oczkowice (1 mld ton), to złoże jest udokumentowane. Patrząc na art. 94 ust. 5, mamy przesłanki – które pan minister może za chwilę uznać za właściwe – że to złoże będzie strategiczne. Później, jak powiedziała pani mecenas, nastąpi proces uzgadniania terenu z lokalnym samorządem. Przedstawimy argumenty, że chcemy dalej się rozwijać, bo jesteśmy bogatą gminą – tak jak Kleszczów, jak ktoś przed chwilą powiedział – bogatym regionem. Opieramy się na rolnictwie, na rzemieślnictwie, na przetwórstwie.

Na terenie mojej gminy leżą słynne Pudliszki – teraz jest to zakład Kraft Heinz prowadzony przez Amerykanów, który został założony przez wybitnego Polaka – Stanisława Fenrycha. Chcemy się rozwijać i dokonać zabudowy tego złoża Oczkowice, złoża Gostyń. Chodzi nam również o rozwój rolniczy i rzemieślniczy, stąd też nasze niepokoje, bo diabeł tkwi w szczegółach. Będziemy uzgadniać tę decyzję administracyjną z panem ministrem, Głównym Geologiem Kraju.

Opinie wydaliśmy już 13 lat temu. Są to opinie niewiążące do poszukiwań węgla brunatnego na terenie gminy Krowiak i Miejska Górka. Górnictwo, znane państwu z Konina, było zainteresowane najpierw dokonaniem odwiertów, a później eksploatacją tego złoża. Sprawa wywołała protesty w kraju. Protestowaliśmy przez kilka lat. Już 13 lat temu zdecydowaliśmy o charakterze naszego rozwoju. Boimy się tylko tego, że my państwa, jako rządu polskiego, możemy nie przekonać do naszych argumentów w fazie uzgadniania. I tak decyzja będzie należała ostatecznie do ministra właściwego do spraw klimatu i środowiska. Proszę na to zwrócić uwagę.

Któraś z pań posłanek powiedziała, że my nie znamy się na geologii czy górnictwie. Myślę, że w ostatnich latach samorządowcy na wielu rzeczach i sprawach rangi państwowej musieli się poznać. Bardziej nas niepokoi, jak będzie przebiegał ten proces uzgodnienia w praktyce. Pani mecenas wspomniała o tym, że w rozporządzeniu nie stworzono katalogu złóż strategicznych. Może jednak wrócimy do tego pomysłu. Skoro pani mecenas powiedziała, że pojedyncze złoża będą tylko złożami strategicznymi w praktyce, to może jednak zawężmy ten temat i wydajmy to rozporządzenie przez ministra właściwego, żeby możliwie szybko stworzyć ten – już teoretycznie zamknięty – katalog złóż strategicznych.

My już dzisiaj nie jesteśmy zainteresowani zabezpieczeniem możliwości eksploatacji tego złoża, mówimy o południowo-zachodniej Polsce. Nie muszę tego uzgadniać, czy mój następca, który może będzie za 10 miesięcy, i rada miejska… Tego nie musimy uzgadniać. Chcemy tylko, żeby te tereny były terenami wolnymi – a nie zamrożonymi – a boimy się, że tak się nie stanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę.

Analityk w fundacji WiseEuropa Kamil Laskowski:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, panie i panowie posłowie. Kamil Laskowski. Jestem analitykiem w fundacji WiseEuropa – niezależnym warszawskim think tanku, który skupia się na kwestiach klimatyczno-energetycznych.

W swojej wypowiedzi uciekłbym od tego tematu złoża strategicznego, które, mam wrażenie, najbardziej frapuje wszystkich tu obecnych. Skupiłbym się na obszarze proponowanej regulacji, którym, jako organizacja, szczególnie się interesujemy podobnie jak interesariusze przemysłowi, z którymi współpracujemy. Mówię o wychwycie, transporcie i podziemnym składowaniu dwutlenku węgla. W dyskusji ten temat przewinął się parokrotnie.

Zdaję sobie sprawę, że ujęcie tych regulacji w kompleksowej nowelizacji Prawa geologicznego razem z tą kontrowersyjną kwestią złoża strategicznego może być dość niefortunne. Jednak apelowałbym, żeby w trakcie wykuwania swojego ostatecznego stanowiska co do zaaprobowania bądź nie tego projektu ustawy, wziąć pod uwagę, że te regulacje CCS w zakresie składowania dwutlenku węgla są bardzo istotne i przemysł w Polsce – zwłaszcza przemysł cementowy, stalowy i chemiczny – bardzo na nie czeka. Chociażby dlatego, że CCS – wychwytywanie dwutlenku węgla w podziemnym składowaniu – jest właściwie jedyną technologią, która w niektórych procesach przemysłowych, zwłaszcza w sektorze cementowym, pozwala na redukcję emisji dwutlenku węgla. Jeste-

śmy drugim bądź trzecim – w zależności od roku – producentem cementu w Europie. To jest kilkadziesiąt tysięcy miejsc pracy, bardzo duży wkład do produktu krajowego brutto. W związku z regulacjami Unii Europejskiej – wygaszaniem przedziału darmowych uprawnień dla przemysłów energochłonnych i wysokoemisyjnych – istnieje duże ryzyko, że w przypadku braku możliwości ograniczenia emisji, właśnie dzięki technologii CCS, ten przemysł po prostu ucieknie, co doprowadzi do dezindustrializacji Polski w pewnym zakresie. Wiemy, do czego ten proces doprowadził we wczesnych latach 90.

W imieniu strony społecznej, interesariuszy sektora przemysłu, apeluję o to, żeby w trakcie przemyślenia swojego stanowiska nad tą ustawą wziąć także te kwestie pod uwagę i je rozważyć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze głosy? Bardzo proszę.

Prezes fundacji Polskie Veto Adam Kania:

Dzień dobry. Adam Kania, fundacja Polskie Veto. Na co dzień nasza fundacja zajmuje się pomocą obywatelom, pomocą osobom, naszym rodakom w zderzeniu właśnie z rzeczywistością systemową, którą państwo tworzycie w budynkach i gmachach sejmowych. Rzeczywiście wiele przepisów prawa, które dotyczą obywatela, na co dzień okazuje się bardzo szkodliwymi zapisami.

Ta dzisiejsza ustawa także jest takim szkodliwym dokumentem. Chciałbym w kilku słowach uzasadnić nasze stanowisko, ponieważ uważamy, że bardzo dużym zagrożeniem dla przeciętnego obywatela są zapisy tej ustawy.

Dla usystematyzowania chciałbym, żebyśmy sobie przypomnieli art. 4 Konstytucji, który mówi o tym, że władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do narodu. To naród sprawuje władzę przez swoich przedstawicieli lub bezpośrednio, podkreślam ostatnie słowo „bezpośrednio". Drodzy państwo, ta ustawa, która ma zmienić Prawo geologiczne i górnicze, w sposób rażący narusza kilkanaście artykułów Konstytucji. Pozwolę sobie przytoczyć tyko cztery.

Narusza art. 1 w taki sposób, że dobro wspólne obywateli zawłaszcza się przez jednostkowe decyzje Głównego Geologa Kraju o sposobie przeznaczenia dobra wspólnego. Art. 2 zostaje naruszony w taki sposób, że łamana jest zasada sprawiedliwości społecznej przez przyjęcie i zabór dóbr społeczeństwa z jego szkodą w celu osiągnięcia korzyści wąskiej grupy osób udzielających koncesji i strzegących złoże, poprzez ochronę złóż kopalin, dla –obecnie nieznanych lub być może znanych dla Geologa Głównego Kraju – przedsiębiorców. Narusza art. 4, o którym wspomniałem wcześniej. Projekt zmian wyklucza władzę zwierzchnią z procesu koncesyjnego, którym jest naród, czyli wszyscy obywatele Rzeczypospolitej Polskiej. Art. 5 łamany jest w taki sposób, że łamana jest zasada bezpieczeństwa obywateli, do których należy własność schronienia, bezpieczeństwo socjalne, żywnościowe, których może pozbawić ustawa – Prawo geologiczne i górnicze przez wprowadzenie zmian w tym projekcie.

Drodzy państwo, w związku z tym my, jako fundacja Polskie Veto, chcemy zadać trzy krótkie pytania w związku z niedookreśleniem zwrotu „złoża kopalin strategicznych". Chcielibyśmy wiedzieć, dla kogo one są strategiczne, przez kogo określane są jako „strategiczne" i w oparciu o jakie kryteria ocen.

Przepraszam państwa, czy ja państwu przeszkadzam?

Głos z sali:

Jesteśmy poważnymi, dorosłymi ludźmi. Ten pan zadaje pytania, chciałabym usłyszeć odpowiedź.

Głos z sali:

Pani głosu nikt nie udzielił.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie prowadźmy takiej dyskusji. Pan ma głos, proszę o kontynuowanie, a państwa proszę o uwagę. Proszę się nie kłócić między sobą.

Prezes fundacji Polskie Veto Adam Kania:

Panie pośle, jak mniemam, to pan jest gościem w naszym budynku za nasze podatki.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Przepraszam, proszę kontynuować swoją wypowiedź. Państwa proszę o cierpliwość. Bardzo proszę.

Prezes fundacji Polskie Veto Adam Kania:

Druk sejmowy nr 3238 skierowany do pierwszego czytania w tejże Komisji… Pytanie, dla jakich przyszłych podmiotów wyjmuje się – z możliwości zabudowy kubaturowej, infrastrukturalnej – obszary nad złożami ocenionymi jako strategiczne? Na jaki okres i czy limit czasowy jest w ogóle brany pod uwagę?

Drugie pytanie. Jeśli strategiczne złoża kopalin mają mieć strategiczne znaczenie dla polskiej gospodarki, to dlaczego w projekcie zmian nie ma zapisu wyłącznej eksploatacji tych złóż przez polskie podmioty, aby zapewnić profity z eksploatacji polskiej gospodarce.

Trzecie pytanie. W związku z tym, że projekt zmian jest niezgodny z wieloma artykułami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, wykazuje cechy zamachu stanu na ustrój Rzeczypospolitej Polskiej, należałoby go skierować przed konsultacjami z samorządowcami do oceny Biura Legislacyjnego. W międzyczasie sprawdziłem, że sejmowe Biuro Legislacyjne także negatywnie wypowiadało się na temat waszego projektu. Wasza jednostka prawna także nie zostawia suchej nitki na tym projekcie.

W związku z powyższym, mam pytanie, dlaczego, mimo to, jest takie duże ciśnienie na zmianę Prawa geologicznego i górniczego. Dlaczego do konsultacji ze wszystkimi właścicielami gruntu wraz z naniesionymi zlokalizowanymi na nich złożach kopalin, wymienionych w art. 10 ustawy, włączając obszar głównych zbiorników wód podziemnych, o których właśnie mówię, w tym artykule… Mam ze sobą trzy mapki. To są trzy mapki, które pokazują złoża naturalne w Polsce. Jeżeli nałożymy ze sobą te trzy mapki, czyli złoża CO_2, złoża wód podziemnych oraz wszystkie inne złoża kopalniane, mineralne, metali szlachetnych i strategicznych, to obszar wyłączony z ewentualnej rozbudowy czy ewentualnego użytkowania dla przeciętnego Kowalskiego – obywatela suwerena, który wybrał państwa na te stanowiska – dotyczyłby 2/3 kraju. Gdyby państwo mieli wątpliwości, czy mówię prawdę, zachęcam do przejrzenia moich mapek. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. To rzeczywiście bardzo ciekawa interpretacja, chociaż jak znam polskie veto z historii, to się źle skończyło dla Polski. Proponowałbym jednak, żeby demokrację rozumieć jako dobro wspólne, a nie liberum veto, które niezbyt dobrze się zapisało w historii.

Jeśli chodzi o zabezpieczenie złóż, to zaprosiłbym pana na teren gminy Iłża do Pakosławia. Tam nieopodal była cementownia i na złożach wapienia, które służyło do wytwarzania cementu, postawili sobie wiatraki. To złoże jest dzisiaj całkowicie zablokowane, cementowania po prostu upadła. Nie ma dostępu do surowca, z którego moglibyśmy wytwarzać ten produkt. Z kolei mieszkańcy protestują, bo im pod domami wybudowano wiatraki i zablokowano możliwość rozwoju, budowy domów i spokojnego użytkowania.

To zabezpieczenie złóż wcale nie musi być groźne dla obywateli. Wręcz przeciwnie, może być niemalże zbawienne, żeby nie było dzikiego Zachodu, jak to się mówi, wolnej amerykanki, gdzie ktoś sytuuje swój interes na cennych złożach, które później są zablokowane. Ta ustawa ma służyć racjonalnej gospodarce, a nie robieniu obywatelom na złość. Państwo nie czyni obywatelom ustaw na złość, tylko stara się ważyć interesy. To zabezpieczenie ma służyć właśnie temu, żebyśmy mogli dziś i w przyszłości korzystać z naszych dóbr, które mamy w ziemi. A nie, żeby one były nie do eksploatowania, bo ktoś postawi sobie jakiś budynek i nie będzie można z tego skorzystać.

Oczywiście chcemy, żeby ludzie mogli rozwijać swoje firmy, swoje domy, ale to wszędzie na świecie jest uporządkowane. Jest pewna harmonia, pewien ład przestrzenny. U nas zlikwidowano w miastach chociażby pracownie urbanistyczne. Mamy niezwykły nieład urbanistyczny w Polsce. Po to właśnie, żeby wyjść naprzeciw uporządkowaniu naszej rzeczywistości, jest potrzeba tego typu regulacji. Natomiast oczywiście możemy dyskutować, czy one idą za daleko, czy są za płytkie. Niewątpliwie niepodważanie

istoty sprawy zabezpieczenia złóż dla przyszłych pokoleń jest istotne z punktu widzenia naszego bezpieczeństwa, rozwoju gospodarki i dobrobytu też tych obywateli, którzy mieszkają na tych terenach.

Szanowni państwo, proponuję, żebyśmy zakończyli pierwsze czytanie, chyba że pan minister chciałby odpowiedzieć? Nie, dobrze.

Przechodzimy zatem do szczegółowego rozpatrzenia projektu. Zamykam pierwsze czytanie.

Przechodzimy do rozpatrzenia tytułu ustawy. Czy są uwagi do tytułu? Nie ma.

W takim razie biorę tę grubą cegłę i przechodzimy do rozpatrywania poszczególnych artykułów.

Art. 1 jest dość obszerny. Proponuję, jeżeli państwo legislatorzy to potwierdzą, żebyśmy procedowali zmianę po zmianie, będzie łatwiej. Bardzo proszę, zmiana nr 1 w art. 1. Bardzo proszę, pan mecenas.

Legislator Wojciech Paluch:

Szanowni państwo, panie przewodniczący, mamy pytanie do strony rządowej – z uwagi na to, że art. 1, jak pan przewodniczący słusznie zauważył, jest dosyć obszerny i zmiany wprowadzane w ustawie są dosyć liczne – czy nie zachodzi taka wątpliwość, czy one mogą naruszać konstrukcję i spójność ustawy? Czy państwo rozważali w ogóle możliwość uregulowania tych kwestii – dosyć zasadniczych i znaczących – w nowej regulacji, z uwagi na dosyć dużą objętość tych zmian zaproponowanych w druku rządowym.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, pan minister.

Dyrektor departamentu MKiŚ Magdalena Piątkowska:

Magdalena Piątkowska, Ministerstwo Klimatu i Środowiska. Odpowiem w imieniu projektodawcy.

Szanowni państwo, te zmiany oczywiście są dosyć obszerne, natomiast dużo zagadnień, które zostały zgłoszone w ramach konsultacji, pokazuje, że zmiany całościowe wymagają szerszej dyskusji. W związku z tym nie chcielibyśmy proponować czegoś, co jeszcze nie zostało dokładnie przeanalizowane, bo chcielibyśmy w przyszłości przystąpić do prac. Natomiast na tym etapie nowelizacja uwzględnia tylko najważniejsze elementy, które, w naszej ocenie, są niezbędne do wprowadzenia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy ta odpowiedź jest wystarczająca?

Legislator Wojciech Paluch:

Tak, dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze.

Art. 1 zmiana nr 1. Czy są uwagi? Nie słyszę. Zmiana nr 2? Nie słyszę. Zmiana nr 3? Nie słyszę uwag. Zmiana nr 4? Nie słyszę uwag. Zmiana nr 5? Nie słyszę uwag. Zmiana nr 6? Bardzo proszę.

Legislator Wojciech Paluch:

Szanowni państwo, panie przewodniczący. W zmianie nr 6 mamy uwagę do lit. b, gdzie dodawany jest pkt 5b, a tym samym kwestia uregulowania podziemnego składowania dwutlenku węgla. Pod koniec państwo zawarli sformułowanie: „w jak w największym stopniu wyeliminować negatywne oddziaływanie na środowisko i zdrowie ludzi oraz wszelkie zagrożenia dla nich”. Proponowalibyśmy trochę inną redakcję, aby to rozpoczynało się przede wszystkim od ważnej kwestii, czyli: „oddziaływanie na zdrowie ludzi i środowisko oraz zagrożenia dla nich”. Taka kolejność wydaje nam się bardziej prawidłowa, konieczne jest oczywiście skreślenie wyrazu „wszelkie”.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Tak, zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy można w ramach upoważnienia? Oczywiście. W takim razie proszę o dokonanie zmiany w ramach upoważnienia.

Czy są jeszcze uwagi do zmiany nr 6? Nie słyszę. Zmiana nr 7. Czy są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy zmianę nr 7. Zmiana nr 8 uchyla art. 14. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy zmianę nr 8. Zmiana nr 9? Nie słyszę uwag. Zmiana nr 10? Nie słyszę uwag. Zmiana nr 11? Nie słyszę uwag. Zmiana nr 12? Nie słyszę uwag. Zmiana nr 13? Bardzo proszę, pan mecenas.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, drobna kwestia. W dodawanym art. 21a proponowalibyśmy, aby zastąpić pewne sformułowanie – które jest tu wielokrotnie przytaczane, a odnosi się do kwestii zakończania eksploatacji złoża albo jego części i rozliczenia jego zasobów – aby to nie było „jego zasobów" tylko „ich zasobów". To występuje w kilku miejscach zarówno w dodawanym art. 21a, jak i w art. 21b. Proponowalibyśmy, aby – w ramach upoważnienia – zaakceptować naszą propozycję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pan minister?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Tak, możemy to zaakceptować.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Zgoda. Czy są jeszcze pytania do zmiany nr 13? W takim razie proszę w ramach upoważnienia dokonać cyzelowania tekstu. Zmiana nr 14. Czy są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy zmianę nr 14. Zmiana nr 15? Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy zmianę nr 15. Zmiana nr 16? Bardzo proszę, pan mecenas. Może najpierw pan mecenas, bo to będzie odpowiedź na to pytanie, a później pan poseł. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Wojciech Paluch:

W art. 24 w ust. 2 w dodawanym pkt 2 posługują się państwo pewną zbitką pojęciową odnośnie „poszukiwania, rozpoznawania i wydobywania węglowodorów ze złóż". Natomiast czy nie powinno to być sformułowanie zaczerpnięte z dodawanego art. 49t ust. 1, gdzie jest mowa o „poszukiwaniu i rozpoznawaniu złóż węglowodorów oraz wydobywaniu węglowodorów ze złóż". Proszę o ustosunkowanie się co do kwestii właściwej terminologii występującej w całym projekcie ustawy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę, pan minister.

Główny specjalista w Departamencie Geologii i Koncesji Geologicznych w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Joanna Potęga:

Dzień dobry, Joanna Potęga, Ministerstwo Klimatu i Środowiska.

Szanowni państwo, proponowalibyśmy pozostawienie tej redakcji, ponieważ w art. 24 wymieniamy rodzaje działalności, natomiast w przywoływanym art. 49t rodzaje koncesji, konkretne koncesje.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To w takim razie zostawiamy.

Pan poseł, bardzo proszę.

Poseł Stanisław Żuk (Kukiz'15):

Panie ministrze, mam pytanie do zmiany nr 16 dotyczącej art. 24. Czy te zapisy są przemyślane i stwierdzenie prawa do własności danej nieruchomości jest prawidłowe na etapie planowania ruchu zakładu górniczego? Czy nie powinno być tak, jak było dotychchczas, że na etapie procedowania koncesji, i na tej podstawie koncesja jest wydawana, przedsiębiorca wykazuje się prawem do własności danej nieruchomości? Na etapie planowania ruchu zakładu górniczego – to, w mojej ocenie, jest za późno.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, pan minister.

Główny specjalista w departamencie MKiŚ Joanna Potęga:

Ta zmiana służy, tak naprawdę, zabezpieczeniu interesu właścicieli nieruchomości. Obecnie kiedy badaliśmy to prawo na etapie udzielania koncesji, częstokroć przedsiębiorcy informowali, że będą się ubiegać o prawo do nieruchomości. Na etapie udzielania koncesji nie mieliśmy możliwości odmówienia im z tego powodu koncesji. Natomiast później nie mieliśmy też możliwości sprawdzenia, czy faktycznie uzyskali takie prawo. Dlatego przeniesienie konieczności wykazania się prawem do nieruchomości na etap, kiedy przedsiębiorca już faktycznie wchodzi w teren i musi mieć prawo do nieruchomości, wydaje nam się właściwe i ma na względzie zabezpieczenie interesów właścicieli nieruchomości.

Poseł Stanisław Żuk (Kukiz'15):

Tylko uzupełnię. Plan ruchu dotyczy samej działalności górniczej, a oprócz działalności górniczej przedsiębiorca posiada również inne nieruchomości. Zatem, czy ten etap – to jest chyba trzeci po kolei etap dla przedsiębiorcy – jest odpowiednio ustawiony w hierarchii? Pytam tylko w tych kategoriach.

Główny specjalista w departamencie MKiŚ Joanna Potęga:

Nie mamy za bardzo możliwości wymagać prawa do nieruchomości – tego dowodu prawa do nieruchomości – na innym etapie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy jeszcze do zmiany nr 16 są uwagi, poprawki? Nie ma. Zmiana nr 17? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 17. Zmiana nr 18? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, jeżeli chodzi o lit. b, to mamy uwagę do ust. 1, nowego brzmienia pkt 1, gdzie państwo posługują się pewną metodą w odniesieniu się do zastrzeżenia normy w dodawanym ust. 2. Naszym zdaniem taka metoda jest niewłaściwa. Należałoby ewentualnie zastąpić to zastrzeżenie sformułowaniem „z uwzględnieniem" lub „z wyjątkiem", bo jeśli istnieje pewna konieczność sformułowania zastrzeżenia wyłącznie w celu poinformowania np. adresata, że w innym przepisie sformułowano wyjątek od tej normy, to wiadomo, że posługujemy się sformułowaniem „wyjątek". Wydaje nam się, że w tym konkretnym, merytorycznym rozwiązaniu jednak istnieje konieczność sformułowania zastrzeżenia wyłącznie w celu poinformowania adresata o innej normie. W tym momencie proponowalibyśmy, aby to zastrzeżenie zastąpić sformułowaniem „z uwzględnieniem".

Natomiast w projekcie wielokrotnie państwo posługują się sformułowaniem „z zastrzeżeniem", więc jedynie będziemy dopytywać, już bez przytaczania tej argumentacji, czy to powinno być „uwzględnienie" czy „wyjątek".

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

W tym przypadku się zgadzamy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę to zrobić w ramach upoważnienia.

Zmiana nr 18. Czy jeszcze są jakieś uwagi? Nie słyszę. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 18. Zmiana nr 19? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 19. Zmiana nr 20? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 20. Zmiana nr 21? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 21. Zmiana nr 22? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 22. Zmiana nr 23? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Panie przewodniczący, chcielibyśmy – tylko z ostrożności legislacyjnej – poinformować, że zmiany w art. 29 ustawy są również dokonywane ustawą z dnia 26 maja 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw. Chcielibyśmy ewentualnie zapytać wnioskodawców projektu, czy są państwo tego świadomi? Czy proponujecie państwo wyjście z tego problemu? Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Tak, trwają uzgodnienia, to będzie skorygowane.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W drugim czytaniu?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

W drugim czytaniu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze. W takim razie, jak nie ma innych uwag… Przepraszam, pan mecenas, proszę.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, przyjmujemy tę argumentację, tę odpowiedź pana ministra. Mamy świadomość, że ta ustawa nadal jest w trakcie postępowania ustawodawczego, że Senat będzie nad nią obradował dopiero w następnym tygodniu. Poruszamy się w pewnym pacie legislacyjnym, ponieważ bieg ustawy o planowaniu zagospodarowania przestrzennego się nie skończył. De facto w następnych przepisach projektowanego przedłożenia rządowego wielokrotnie będziemy zwracać uwagę na inne ustawy, bo również ich bieg w postępowaniu ustawodawczym nie dobiegł końca, one są w Senacie, ewentualnie są jeszcze procedowane w Sejmie.

Jeśli państwo pozwolą, to powiem jeszcze, że pod koniec tej zmiany nr 23, w odniesieniu do art. 29, państwo mówią o studium, o którym była tu mowa, ale również o przepisach odrębnych. Może warto jednak nie odsyłać do przepisów odrębnych, tylko wskazywać konkretnie, o jakie przepisy chodzi. Można wskazać oczywiście, jak wspomniałem, konkretne tytuły, zakresy przedmiotowe, ponieważ trudno odbiorcy będzie odkodować, o jakie inne przepisy chodzi w tym konkretnym przepisie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie ministrze, proszę o odniesienie się.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Tak jest w obecnym brzemieniu ustawy, więc trudno zmieniać te zapisy, które już funkcjonują.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, że chęć dokonania tej zmiany jest zapisana w kilku ustawach, czyli to jest bardzo silna chęć dokonania zmiany. Warto by było, żeby była koncentracja i żeby taka zmiana była w jednej ustawie.

Jeszcze pan mecenas, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Jeszcze jedno zdanie w kontekście skorelowania prac na tymi dwiema ustawami. Chcielibyśmy zauważyć, że poza takimi klasycznymi nakładkami – czyli sytuacją, kiedy dwa projekty dokonują nowelizacji tych samych jednostek redakcyjnych – w przypadku ustawy z druku nr 3238 w kilku miejscach mamy do czynienia również z nieco innym zbiegiem.

Chodzi o to, że ustawa zmieniająca ustawę o planowaniu przestrzennym dokonuje usunięcia studium uwarunkowań kierunku zagospodarowania gminy i zastępuje to planem ogólnym. W kilkunastu miejscach przedmiotowego projektu, nad którym państwo posłowie pracują, pozostało to studium uwarunkowań. Zwracamy uwagę, że to również należy wyczyścić. Nie tylko skorelować jednostki redakcyjne, ale również zająć się studium uwarunkowań kierunków zagospodarowania.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Tak, absolutnie się z tym zgadzamy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W związku z tym czy będzie poprawka w drugim czytaniu?

Poseł Anna Paluch (PiS):

Jeśli można… Na pewno studium uwarunkowań się zmieni. Termin jest dwuletni, ale jest obowiązek uchwalenia planu ogólnego gminy. Wydaje mi się, że to trzeba zmienić przed drugim czytaniem. Wszędzie tam, gdzie w tej ustawie występuje studium uwarunkowań, to należy się odwoływać do planu. Ewentualnie zawrzeć to w przepisie przejściowym, że do tej daty, która jest w ustawie o planowaniu – czyli wtedy, kiedy te plany ogólne będą już obowiązywać – zamiast planu jest studium, bo ono musi się zmienić za dwa lata.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Tak. Chyba najrozsądniej byłoby uwzględnić tę kwestię w przepisach przejściowych.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Ale wszędzie, gdzie występuje „studium", trzeba to zmienić na „plan ogólny gminy".

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Tak, oczywiście na „plan ogólny".

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Taką zmianę państwo zaproponujecie?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Tak, w drugim czytaniu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Żebyśmy nie uchwalali czegoś w stosunku do czegoś innego, co znosimy. Bo wtedy będzie to dosyć nielogiczne.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę państwa, drugie czytanie jest w piątek, tak?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W czwartek.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Czyli na pewno ta kwestia utraty mocy przez studium i obowiązek uchwalenia planu ogólnego, na pewno się nie zmieni. Trzeba to teraz wziąć pod uwagę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Patrzę, kiedy my mamy drugie czytanie Prawa geologicznego…

Poseł Anna Paluch (PiS):

W czwartek o godz. 12:45.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Prawo geologiczne będzie w czwartek o godz. 12:45, czyli mamy mało czasu. To w takim razie zmianę nr 23 trzeba wziąć pod rozwagę, żeby wprowadzić ujednolicone zmiany w całym tekście. Przechodzimy dalej. Pamiętamy o tym, że trzeba tu dokonać zmiany.

Czy są uwagi do zmiany nr 24? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 24. Zmiana nr 25? Nie słyszę uwag. Zmiana nr 26? Też nie słyszę uwag. Zmiana nr 27? Nie słyszę uwag. Zmiana nr 28? Nie słyszę uwag. Zmiana nr 29? Nie słyszę uwag. Zmiana nr 30? Bardzo proszę, pan mecenas.

Legislator Wojciech Paluch:

Szanowni państwo, panie przewodniczący, zmiana nr 30 dotyczy art. 39 ust. 1. Tutaj proponowalibyśmy zastąpienie sformułowania „z zastrzeżeniem" sformułowaniem „z uwzględnieniem". Prosilibyśmy o przyjęcie tej propozycji.

Tylko wspomnę, że dodawany ust. 1a, jak również sformułowanie „zakończenie eksploatacji złoża lub jego części i ich rozliczeniem", zgodnie z już przyjętą poprawką do art. 21a i art. 21b będzie brzmiało: „jego część i ich rozliczeniem". Chodzi o dostosowanie do wcześniejszej terminologii występującej w przyjętych już artykułach.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Tak, zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę o zmianę w ramach upoważnienia.

Czy do zmiany nr 30 są jeszcze uwagi? Nie słyszę. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 30. Zmiana nr 31? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 31. Zmiana nr 32? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 32. Zmiana nr 33? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 33. Zmiana nr 34? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 34. Zmiana nr 35? Nie słyszę uwag. Zmiana nr 36? Nie słyszę uwag. Zmiana nr 37? Nie słyszę uwag. Zmiana nr 38? Jest uwaga? Nie, nie ma. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 38. Zmiana nr 39? Bardzo proszę.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Dziękuję. Istotą zmiany jest uchylenie ust. 1a w art. 49k. Chcielibyśmy zauważyć, że w obowiązującym art. 49ec w ust. 2 w pkt 5 brak jest konsekwencji tej zmiany dokonywanej pkt 39. Pozwoliliśmy sobie przygotować stosowną korektę. Polegałaby na dodaniu do projektu ustawy pkt 34a o treści: „w art. 49ec w ust. 2 w pkt 5 skreśla się wyrazy 1a". To jest konsekwencja zmiany nr 39. Prosilibyśmy o jej akceptację i ewentualne odniesienie się do zmiany przez przedstawicieli wnioskodawców.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Tak, zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy to też może być w ramach upoważnienia, czy musi być poprawka?

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Poprawka.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W takim razie musimy przegłosować poprawkę. Bardzo proszę o guziczki do głosowania.

Kto jest za proponowaną poprawką? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? W gruncie rzeczy to jest poprawka bardzo mocno legislacyjna. Ona nie wzbudza zastrzeżeń. Czy wszyscy oddali głos? Proszę o podanie wyników.

Głosowało 23 posłów. Za – 23, nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu. Poprawka została pozytywnie rozpatrzona.

Rozumiem, że nie ma więcej uwag do zmiany nr 39. Nie słyszę. Zmiana nr 40? Nie słyszę uwag. Zmiana nr 41? Nie słyszę uwag. Zmiana nr 42? Nie słyszę uwag. Zmiana nr 43? Bardzo proszę.

Legislator Wojciech Paluch:

Krótko, ponieważ wnioskodawca dwukrotnie zawarł tu sformułowanie „z zastrzeżeniem". Wydaje mi się, że w jednym i w drugim przypadku należy używać jednak sformułowania „z uwzględnieniem".

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Tak, zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze, to w ramach upoważnienia.

Czy są jeszcze głosy do zmiany nr 43? Nie słyszę. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 43. Zmiana nr 44? Nie słyszę uwag. Zmiana nr 45? Nie słyszę uwag. Zmiana nr 46? Nie słyszę uwag. Zmiana nr 47? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Paluch:

Drobna korekta w nowym brzmieniu ust. 9, gdzie organ koncesyjny w przypadku, gdy przedmiotem postępowania jest przedłużenie… i w pkt 2 fazy wydobywania, gdzie jest „należy dokonywać odpowiedniego uzgodnienia" i relatywnie są tu wymienione poszczególne jednostki redakcyjne… Proponowalibyśmy zastąpienie sformułowania „a także" wyrazem „oraz", ponieważ w tym momencie to będzie równorzędne z uzyskaniem opinii.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Tak, zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę o wprowadzenie tego w ramach upoważnienia.

Zmiana nr 48? Nie słyszę uwag. Zmiana nr 49? Nie słyszę uwag. Zmiana nr 50? Nie słyszę uwag. Zmiana nr 51? Nie słyszę uwag. Zmiana nr 52? Nie słyszę uwag. Zmiana nr 53? Nie słyszę uwag. Zmiana nr 54? Nie słyszę uwag. Zmiana nr 55? Nie słyszę uwag. Zmiana nr 56? Nie słyszę uwag. Zmiana nr 57? Nie słyszę uwag. Zmiana nr 58? Nie słyszę uwag. Zmiana nr 59? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, mamy do czynienia z uchyleniem dwóch jednostek redakcyjnych: art. 49zn i 49zo. Z uwagi na uchylenie tego – przy okazji wnikliwego zapoznawania się zarówno z ustawą matką, jak i z projektem ustawy – stwierdziliśmy, że konieczne również jest uchylenie w art. 49ze w ust. 1 pkt 1, a jeśli chodzi o ust. 3 to pkt 2, gdzie jest oczywiście odwołanie do uchylanych jednostek redakcyjnych, a tym samym uzupełnienie dotychczasowej projektowanej zmiany zawartej w pkt 52 o te dwie kwestie, o których wspomniałem. Taką poprawkę również opracowaliśmy. Prosilibyśmy o ustosunkowanie się strony rządowej, o jej akceptację.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Tak, akceptujemy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W zasadzie to jest legislacyjne uporządkowanie. Jeżeli panowie uważacie, że nad tym trzeba głosować, to będziemy głosować. Tak, panie mecenasie?

Legislator Wojciech Paluch:

Jeśli nie ma sprzeciwu, to oczywiście przyjmujemy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze, to bez sprzeciwu. To jest uporządkowanie legislacyjne. Przyjmujemy to bez sprzeciwu, w zasadzie nawet bardziej w ramach upoważnienia.

Bardzo proszę, teraz zmiana nr 60. Czy są uwagi? Nie słyszę uwag. Zmiana nr 61? Czy są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy zmianę nr 61. Zmiana nr 62? Nie słyszę uwag. Zmiana nr 63? Nie słyszę uwag. Zmiana nr 64? Nie słyszę uwag. Zmiana nr 65? Nie słyszę uwag. Zmiana nr 66? Nie słyszę uwag. Zmiana nr 67? Nie słyszę uwag. Zmiana nr 68? Nie słyszę uwag. Zmiana nr 69? Nie słyszę uwag. Zmiana nr 70? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Paluch:

Szanowni państwo, panie przewodniczący. Zmiana nr 70 dotyczy art. 58. Jest dosyć rozległa, można powiedzieć, bo zostały tu enumeratywnie wymienione w poszczególnych literach zmiany poszczególnych ustępów. Pierwsza uwaga odnosi się do lit. a, do ust. 1, do tiretu, w którym dodajemy pkt 4a, gdzie jest mowa o kierowniku ruchu oraz kierowników działów ruchu. Tutaj jest dwukropek i oczywiście są wymienione właściwe działy. Proponowalibyśmy zrezygnowanie z wyrazu „oraz” na rzecz przecinka. Konsekwentnie również byśmy zmieniali, jak to ma miejsce w pkt 3, pkt 3a i 4. To będzie pierwsza nasza uwaga.

Druga uwaga odnosi się do lit. h i do dodawanego ust. 11. Tutaj też prosilibyśmy w ramach upoważnienia, którego udzielił nam pan przewodniczący, o doprecyzowanie w odniesieniu do zdania drugiego, gdzie jest mowa, że pracodawca wystawia „odpowiednie zaświadczenie o spełnianiu przez pracownika wymagań określonych w tych przepisach i przechowuje je w aktach osobowych tego pracownika”. To jest zmiana wyłącznie redakcyjna, zapis będzie bardziej czytelny i jasny. Prosilibyśmy o jej uwzględnienie.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

W obu przypadkach – tak.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Szczerze mówiąc, to podziwiam panów, że potraficie wychwycić takie rzeczy. Bardzo dziękujemy. To będzie zrobione w ramach upoważnienia.

Czy jeszcze są jeszcze uwagi do zmiany nr 70? Nie słyszę. Przechodzimy do zmiany nr 71. Czy są uwagi? Nie słyszę. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 71. Zmiana nr 72? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 72. Zmiana nr 73? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 73. Zmiana nr 74? Nie słyszę uwag. Zmiana nr 75? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 75. Zmiana nr 76? Jest uwaga? Bardzo proszę.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Tak, chciałam zgłosić poprawkę. Państwo już macie ją w sekretariacie, państwo legislatorzy też ją mają. W zmianie nr 76 w lit. c są wyszczególnione trzy przesłanki odmowy uzgodnienia robót geologicznych. W poprawce, którą składam – którą państwo macie na piśmie – dodajemy dwie przesłanki pkt 4 i 5 dwie dodatkowe przesłanki nieuzgodnienia projektu robót geologicznych. To jest wtedy, kiedy projektowane roboty geologiczne związane z poszukiwaniem i rozpoznawaniem kompleksu podziemnego składowania dwutlenku węgla mają być wykonywane poza obszarami, na których dopuszcza się lokalizowanie takiego składowania, i na obszarze objętym projektem robót geologicznych związanym z poszukiwaniem i rozpoznawaniem kompleksu podziemnego składowania dwutlenku węgla, a w pkt 5, kiedy projektowane roboty geologiczne mogą zagrażać interesowi publicznemu. Tych przesłanek do tej pory nie było, trzeba je dodać, stąd poprawka.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Stanowisko rządu?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Tak, absolutnie tak. Zgadzam się.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze. Czy panowie legislatorzy mają uwagi?

Legislator Wojciech Paluch:

Nie, panie przewodniczący. Do tak zredagowanej i uzasadnionej poprawki przez panią przewodniczącą, nie wnosimy uwag.

Natomiast drobna kwestia związana ze zmianą nr 76, a dokładnie z lit. a i ust. 6. Proponowalibyśmy zastąpienie sformułowania „z zastrzeżeniem” wyrazem „z uwzględnieniem”.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, że w tej poprawce jest wszystko to, co trzeba. Dobrze. Myślę, że w ramach upoważnienia będziemy konsekwentnie dokonywać zmian. Rozumiem, że stanowisko rządu jest pozytywne. Dziękuję bardzo. Nad poprawkę musimy głosować. Bardzo proszę o wyświetlenie guziczków.

Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Jeśli wszyscy oddali głos, wszystkim się udało, to proszę o podanie wyników.

Głosowało 21 posłów. Za – 20, nikt nie był przeciw, wstrzymała się 1 osoba. Poprawka została pozytywnie rozpatrzona.

W zmianie nr 76 już nie mamy więcej uwag. Zmiana nr 77? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, w art. 80a dodawane są dwa nowe przepisy oznaczone jako ust. 3a i 3b. Również tutaj pozostawiono kwestie związane z postanowieniem studium uwarunkowań i zagospodarowania przestrzennego gminy. Mając na względzie wcześniejsze nasze uwagi o zbiegu kwestii i rezygnacji ze studium w ustawie z 26 maja 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, byłoby dobrze, żeby te kwestie – w ramach poprawek – zostały rozstrzygnięte w drugim czytaniu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę o zanotowanie tego, żeby to uporządkować.

Nie słyszę innych uwag do zmiany nr 77. Przechodzimy do zmiany nr 78. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy zmianę nr 78. Zmiana 79? Nie słyszę uwag. Zmiana 80? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 80. Zmiana nr 81? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 81. Zmiana nr 82? Bez uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 82. Zmiana nr 83? Bez uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 83. Zmiana nr 84? Bez uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 84. Zmiana nr 85? Bez uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 85. Zmiana nr 86? Bez uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 86. Zmiana nr 87? Bez uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 87. Zmiana nr 88? Bez uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę 88. Zmiana 89? Bardzo proszę, pan poseł Konieczny.

Poseł Maciej Konieczny (Lewica):

Do zmiany nr 89 jest seria poprawek, które złożyłem i powinny być one dla państwa dostępne. Nie wiem, jak je omawiać – poprawka po poprawce? Czy będą jeszcze jakieś poprawki do tej zmiany? Nie wiem, jak to jest.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy pan minister ma te poprawki?

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jest kilka poprawek zgłoszonych akurat do tej zmiany. One wszystkie odnoszą się do art. 94 czy art. 94b. Wydaje nam się, że to jest jakieś kompleksowe rozwiązanie, które będzie dotyczyło zmiany nr 89. Natomiast te dwie ostatnie poprawki, to chyba jest pewna konsekwencja rozwiązań, które pan przewodniczący za chwilę omówi i nam przybliży. Wydaje nam się, że nad tymi wszystkimi poprawkami powinniśmy głosować – tych poprawek jest bodajże 12 – w jednym bloku, jako pewna myśl, pewne kompleksowe i kompletne rozwiązanie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze. Poproszę o uzasadnienie łączne.

Poseł Maciej Konieczny (Lewica):

Jest to satysfakcjonujące rozwiązanie. Postaram się bardzo krótko.

To są poprawki idące w duchu doprecyzowania rozwiązań dotyczących złoża strategicznego. Pierwsza poprawka dotyczy określenia katalogu złóż kopalin w rozporządzeniu, o czym już była mowa. Chodzi o to, żeby właściciele i użytkownicy nieruchomości byli stroną w sprawie. Chodzi o dokonywanie doręczeń w trybie przewidzianym dla postępowania koncesyjnego. To ma na celu usprawnienie postępowania.

W kolejnej poprawce chodzi o doprecyzowanie przesłanki i uznanie złoża za strategiczne tak, aby była to instytucja stosowana wyjątkowo, czyli żeby faktycznie zabezpieczyć to, żeby to nie była jakaś reguła wyłączania obszarów z użytkowania, ale żeby faktycznie to były sytuacje wyjątkowe.

Są tam kolejne poprawki w pakiecie. Niektóre są po prostu następstwem poprzednich. Tutaj jest poprawka, która ma dać większy wpływ na uznanie złoża za strategiczne samorządom, konkretnie wójtom, burmistrzom i prezydentom miast. Czyli te zastrzeżenia, do których też się odnosiliśmy. Dalej jest kwestia odwołania, czyli poszerzenia możliwości odwołania. To jest w poprawce nr 7.

To jest właściwie pakiet poprawek, które mają odpowiedzieć na te deficyty, o których mówiliśmy w dyskusji ogólnej. Faktycznie można nad nimi głosować łącznie. Niektóre łączą się bezpośrednio, a co do idei, myślę, że wszystkie stanowią wspólny pakiet.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Stanowisko rządu?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Jesteśmy przeciw tym poprawkom. Część rozwiązań jest przyjęta w polityce surowcowej państwa i będą realizowane. Nie ma sensu dublowania i wnoszenia do ustawy…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze, w takim razie głosujemy łącznie nad tymi poprawkami. Stanowisko rządu jest negatywne.

Kto jest za? Kto przeciw? Kto się wstrzymał? Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 20 posłów. Za – 2, przeciw – 18 , nikt nie wstrzymał się od głosu. Poprawki zostały negatywnie rozpatrzone przez Komisję.

Czy są jeszcze głosy do zmiany nr 89? Nie słyszę. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 89. Zmiana nr 90? Bardzo proszę, pan mecenas.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, jeśli pan pozwoli, to odniesiemy się do zmian nr 90, 91 i 92, ponieważ w tych właśnie zmianach mamy do czynienia ze studium uwarunkowań i kierunków gospodarowania przestrzennego. O tym już wspominaliśmy z uwagi na ustawę uchwaloną w aspekcie drugiego czytania.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Stanowisko rządu?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Oczywiście, tak.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze. W takim razie z tą uwagą rozpatrzyliśmy zmianę nr 90. Przechodzimy do zmiany nr 91. Czy są uwagi? Nie słyszę. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 91. Zmiana nr 92. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Paluch:

Mamy uwagę do nowego brzmienia ust. 4 i do zdania drugiego, gdzie państwo sformułowali, iż wpływy z kar stanowią dochód budżetu państwa. Uważamy, że to zdanie jest zbędne z uwagi na brzmienie art. 111 pkt 12 ustawy o finansach publicznych. Prosilibyśmy o jego skreślenie.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Tak, zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, stanowisko rządu. Minister jest za. Czy to można zrobić w ramach upoważnienia?

Legislator Wojciech Paluch:

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę o wprowadzenie zmian.

Inne uwagi do zmiany nr 92? Nie słyszę. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 92. Zmiana nr 93? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 93. Zmiana nr 94? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 94. Zmiana nr 95? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 95. Zmiana nr 96? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 96. Zmiana nr 97? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 97. Zmiana nr 98? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 98. Zmiana nr 99? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 99. Zmiana nr 100? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 100. Zmiana nr 101? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 101. Zmiana nr 102? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 102. Zmiana nr 103? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 103 Zmiana nr 104? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 104. Zmiana nr 105? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 105. Zmiana nr 106? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 106. Zmiana nr 107? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 107. Zmiana nr 108? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 108. Zmiana nr 109. Bardzo proszę, pan mecenas.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Proponujemy tylko drobną korektę polecenia nowelizacyjnego polegającą na skreśleniu wyrazów „w dziale VI" w rozdziale 4a. Tak, żeby polecenie brzmiało „po art. 127o dodaje się art. 127p w brzemieniu". W kilku miejscach procedowanej ustawy będziemy postulować podobne zmiany. Jeżeli Wysoka Komisja przychyli się do tej propozycji, to kolejne wprowadzimy bez konieczności zgłaszania.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Tak, zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To w ramach upoważnienia, w takim razie.

Nie widzę innych uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 109. W związku z tym zmiana nr 110. Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę 110. Zmiana nr 111? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 111. Zmiana nr 112? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 112. Zmiana nr 113? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę 113. Zmiana nr 114? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę 114. Zmiana nr 115? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę 115. Zmiana nr 116? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę 116. Zmiana nr 117? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę 117. Zmiana nr 118? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę 118. Zmiana nr 119? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę 119. Zmiana nr 120? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę 120. Zmiana nr 121? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę 121. Zmiana nr 122? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę 122. Zmiana nr 123? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę 123. Zmiana nr 124? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę 124. Zmiana 125? Bardzo proszę, pan mecenas.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Do zmiany nr 124 w ust. 4 art. 175a, podobna uwaga do uwagi kolegi, wydaje się, że ustęp jest zbędny z uwagi na art. 111 pkt 12 ustawy o finansach publicznych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Stanowisko rządu?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To w ramach upoważnienia to zrobimy.

Czy są głosy do zmiany nr 125? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 125. Zmiana nr 126? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 126. Zmiana nr 127? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 127. Zmiana nr 128? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 128. Zmiana nr 129? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 129. Zmiana nr 130? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 130. Zmiana nr 131? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 131. Zmiana nr 132? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 132. Zmiana nr 133? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 133. Zmiana nr 134? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 134. Zmiana nr 135? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 135. Zmiana nr 136? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 136. Przeszliśmy przez art. 1, chyba nie trzeba teraz głosować, skoro głosowaliśmy nad wszystkimi poprawkami.

Art. 2 jest krótki, więc rozpatrujemy cały artykuł. Czy są uwagi do art. 2? Nie słyszę. Rozpatrzyliśmy art. 2.

Art. 3. Czy są uwagi? Nie słyszę. Rozpatrzyliśmy art. 3.

Art. 4. Czy są uwagi? Nie słyszę. Rozpatrzyliśmy… jeszcze do art. 4? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Paluch:

Mieliśmy jeszcze drobną konsultację odnośnie do art. 3. Ponieważ nowelizujemy Prawo budowlane, mamy tu również nakładkę, ale z innym drukiem rządowym (nr 3304), o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie i udziale społeczeństwa w ochronie środowiska. Tam bodajże w art. 29 w ust. 2 pkt 18 jest troszkę

inne brzmienie wprowadzenia do wyliczenia. Tamta ustawa ma 30-dniowe vacatio legis, natomiast chcielibyśmy już na tym etapie poinformować państwa, że z uwagi na to, że nasz projekt jest procedowany już dziś i ma termin wejścia w życie, o ile nie ulegnie zmianie, bodajże na 14 dni od dnia ogłoszenia, to w druku nr 3304, o którym wspomniałem, będzie potrzebna korekta i uwzględnienie tych rozwiązań, które zostały zauważone i przewidziane w art. 3.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To już może niech ustali rząd w ramach swoich uzgodnień. Nie znam tych zapisów i nie wiem, co autor miał na myśli. Państwo porozumcie się ze sobą i w razie czego w drugim czytaniu trzeba będzie zmienić zapis tu albo tam, żeby ten sam przepis był taki sam w dwóch ustawach.

Legislator Wojciech Paluch:

Przepraszam, panie przewodniczący, że dopiero teraz…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie szkodzi.

Legislator Wojciech Paluch:

W art. 4 jest dosyć zasadnicza zmiana w Prawie energetycznym, gdzie w zmianie nr 2 w art. 3 definiujemy „bezpośredni gazociąg transportu dwutlenku węgla". Nie będę jej przytaczał, bo ten artykuł został przytoczony w całości. Natomiast mamy taką uwagę. Pojęcie to, co prawda będzie zdefiniowane w słowniczku ustawy prawo energetyczne, jednakże w późniejszych rozwiązaniach zawartych w Prawie energetycznym takie pojęcie nie występuje, nie posługujemy się nim w żaden sposób. Zgodnie z § 9 Zasad techniki prawodawczej w ustawie należy posługiwać się określeniami, które zostały użyte w ustawie podstawowej. W tym przypadku akurat ta definicja w żaden sposób nie jest wykorzystywana. Dlatego chcielibyśmy podpytać stronę rządową, czy tego nie należałoby, po pierwsze, wykreślić. Poza tym, jeśli tak – to może należałoby ewentualnie rozwinąć to poprzez ewentualnie inne przepisy, które odnosiłyby się bezpośrednio do definicji „bezpośredni gazociąg transportu dwutlenku węgla".

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Dołożymy ten przepis do drugiego czytania, uzupełnimy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jasne. To chyba zupełnie coś nowego w naszym systemie gospodarczym: gazociągi do dwutlenku węgla, do tej pory nie występowały. Dobrze, to rozszerzenie będzie potrzebne. Czy są jeszcze jakieś uwagi do art. 4? Nie słyszę. To będzie sporo pracy do drugiego czytania.

Art. 5 ? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 5.

Art. 6? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 6.

Art. 7? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 7.

Art. 8? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 8.

Art. 9? Bardzo proszę, pan mecenas.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, rzeczywiście ma pan rację. Trochę tych rzeczy jest na drugie czytanie, ponieważ w zmianie ustawy prawo ochrony środowiska również dotykamy art. 71, który ma inną filozofię zawartą w ustawie z 26 maja 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Też należałoby jednak o tych zmianach w tamtej ustawie pamiętać przy okazji formułowania innego rozwiązania zawartego właśnie w art. 71.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pan minister?

Dyrektor departamentu MKiŚ Magdalena Piątkowska:

Szanowni państwo, mamy świadomość, że jest jednocześnie nowelizowana tamta ustawa. My to przeanalizowaliśmy. Natomiast tamta koncepcja generalnie zakłada, że te dzia-

łalności, które są wymienione w tym przepisie, będą uznane za projekty strategiczne. Jeżeli tamta ustawa, która nasze działalności, które my tu wprowadzamy, uwzględnia jako projekty strategiczne – a tak właśnie jest – to będzie to po prostu spójne. Uchwalenie tamtej ustawy po naszej ustawie nie spowoduje niespójności. Mamy to na uwadze. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Czyli w związku z tym, jest propozycja pozostawienia, tak?

Dyrektor departamentu MKiŚ Magdalena Piątkowska:
Tak.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Jasne, dobrze. Art. 9 rozpatrzyliśmy.

Art. 10? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 10.

Art. 11? Bardzo proszę, pan mecenas.

Legislator Wojciech Paluch:
Tak, ale to już sama nazwa art. 11 i zmiana tej ustawy powoduje to, że już wiemy, co należy uczynić.

Poseł Anna Paluch (PiS):
Tak, uzgodnić.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Dobrze. Czy do art. 11 poza tym są uwagi?

Poseł Anna Paluch (PiS):
Teraz nie ma, ale trzeba to będzie uzgodnić do drugiego czytania.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Rozumiem, ale w tym momencie tego nie zrobimy, poprawki nie mamy.

Art. 12. Czy są uwagi? Nie słyszę. Rozpatrzyliśmy art. 12.

Art. 13? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 13.

Art. 14? Bardzo proszę panie mecenasie.

Legislator Wojciech Paluch:
Jeśli chodzi o art. 14, to jest nowelizacja ustawy o udostępnieniu informacji. Mamy uwagę do zmiany nr 3, która odnosi się do art. 80 ust. 2. Tutaj mamy również do czynienia z tzw. nakładką, drukiem nr 3304 ustawy o udostępnieniu informacji. Mam nadzieję, że w trakcie prac nad tym projektem zostaną uwzględnione i skonsumowane te rozwiązania, które zostały zawarte w art. 80.Należy również zwrócić uwagę, że jest też nakładka z innym drukiem (nr 3226). To jest ustawa o inwestycjach w zakresie budowy strzelnic oraz innych kwestii. Dlatego też, na tym etapie sygnalizujemy te ustawy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Stanowisko rządu?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:
Tak, absolutnie zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Co w związku z tym?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:
Na drugie czytanie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Na drugie czytanie…

Poseł Anna Paluch (PiS):
Ta ustawa o strzelnicach była dwie godziny temu na posiedzeniu Komisji Infrastruktury i Komisji Edukacji. Też ma pójść na drugie czytanie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Cóż możemy zrobić? Czekamy na poprawki w drugim czytaniu.

Art. 15. Czy są uwagi? Nie słyszę. Rozpatrzyliśmy art. 15.

Art. 16? Nie słyszę. Rozpatrzyliśmy art. 16.

Art. 17? Nie słyszę. Rozpatrzyliśmy art. 17.

Art. 18? Nie słyszę. Rozpatrzyliśmy art. 18.

Art. 19? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 19.

Art. 20? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 20.

Teraz art. 21. Tu mamy poprawkę.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Szanowni państwo, art. 21 zmienia ustawę z 12 czerwca 2015 r. o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych. Moja poprawka – którą mam nadzieję państwo macie, choć bardziej posła Suskiego niż moja, ale razem tę poprawkę zgłaszamy, więc ja ją zreferuję – poszerza zakres zmian, które są dokonywane w ustawie z 12 czerwca 2015 r. o systemie handlu uprawnieniami do emisji. Poprawka jest dosyć obszerna, macie ją państwo w wersji pisemnej. To poszerzenie zakresu zmian w ustawie o systemie handlu uprawnieniami do emisji wynika z konieczności wykonania prawa europejskiego. Ma na celu włączenie do systemu ETS, czyli handlu uprawnieniami do emisji, działania w postaci spalania paliw instalacji, spalania odpadów komunalnych o całkowitej nominalnej mocy cieplnej przekraczającej 20 MW.

Ponadto ta poprawka powoduje wydłużenie terminów wydawania uprawnień do emisji z 28 lutego na 30 czerwca, wydłużenie terminu rozliczenia wielkości emisji dla instalacji operatorów statków powietrznych z 30 kwietnia na 30 września. Ta poprawka dodaje również regulację przejściową, zawartą w art. 141b ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji, w odniesieniu do biopaliw, biopłynów lub paliw z biomasy. Nie będę tego *in extenso* przytaczać, bo macie państwo tę poprawkę powieloną.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, pan mecenas.

Legislator Wojciech Paluch:

Szanowni państwo, panie przewodniczący, co prawda tę poprawkę otrzymaliśmy tuż przed posiedzeniem, więc musimy się opierać na tej argumentacji, uzasadnieniu, jakie zaprezentowała pani przewodnicząca, dlatego też nie odnosimy się co do zasadności i wagi rozwiązań zawartych w tej poprawce.

Wydaje nam się jednak, że ona budzi wątpliwości odnośnie jej dopuszczalności na gruncie Konstytucji z uwagi na brak, naszym zdaniem, związku z wprowadzanymi w przedłożeniu projektu zmianami do ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych. Dlatego też prosilibyśmy o wskazanie związku merytorycznego z przedłożeniem rządowym. W innym przypadku taka poprawka zdecydowanie wykraczałaby poza przedmiot i charakter procedowanego projektu ustawy.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Poproszę dyrektora Różyckiego o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Departamentu Strategii i Analiz w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Paweł Różycki:

Dziękuję bardzo. Odpowiadając na wątpliwości Biura Legislacyjnego – w zasadzie na część tych wątpliwości odpowiedział już wcześniej m.in. ekspert WiseEuropa – ustawa, którą procedujemy, to co powiedział pan minister, wprowadza rozwiązania, które są istotne z punktu widzenia transformacji energetycznej. Minister wymienił między innymi przede wszystkim kwestie CCE i rozwiązań w tym zakresie.

Chciałbym zwrócić uwagę, że CCE jest jedną z aktywności, która jest istotna z punktu widzenia ETS i funkcjonowania instalacji w ETS. Jest także jedną z aktywności, która jest wymieniona wprost, jako aktywność ujęta w systemie ETS, w załączniku do ustawy

o systemie handlu. Jest więc stricte powiązana z tym tematem. Dodatkowo kwestie CCE, czyli wychwytywania i składowania dwutlenku węgla, można jak najbardziej powiązać z kwestiami emisji z biomasy, które są również podobnie jak technologia CCE traktowane, jako zeroemisyjne. Te technologie w ETS się uzupełniają.

Moim zdaniem, jak najbardziej jest związek tej poprawki z wprowadzanymi rozwiązaniami przede wszystkim w zakresie SSE. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Czyli musimy przegłosować poprawkę. Stanowisko rządu?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Tak, pozytywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W takim razie głosujemy. Proszę o wyświetlenie guziczków.

Kto jest za poprawką? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 20 posłów. Za – 18, nikt nie był przeciw, wstrzymało się – 2. Tym samym, pozytywnie rozpatrzyliśmy poprawkę do art. 21.

Czy są inne uwagi do art. 21? Nie ma innych poprawek. Rozpatrzyliśmy art. 21 z poprawką.

Art. 22. Czy są uwagi? Nie słyszę. Rozpatrzyliśmy art. 22.

Art. 23? Bardzo proszę.

Legislator Wojciech Paluch:

Szanowni państwo, panie przewodniczący, zmiana dotyczy ustawy – Prawo wodne. Pierwszą naszą uwagą jest uwaga do zmiany nr 12 w tym artykule. W lit. a proponowalibyśmy zrezygnowanie ze sformułowania „z zastrzeżeniem" na sformułowanie „z uwzględnieniem". To jest chyba kwestia dosyć oczywista. Nie powinna stanowić problemu.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Tak.

Legislator Wojciech Paluch:

Natomiast chcielibyśmy zwrócić uwagę na zmianę nr 13. Tutaj mamy do czynienia ze zmianą art. 387 ust. 3. Chcielibyśmy zwrócić uwagę, że to jest nakładka z innym drukiem rządowym (nr 3303) – rządowym projektem ustawy o rewitalizacji rzeki Odry. Tamta zmiana również dotyka upoważnienia ustawowego. Na tym posiedzeniu Sejmu najprawdopodobniej ustawa o rewitalizacji rzeki Odry nie zostanie uchwalona, niemniej jednak zwracamy uwagę, iż tamta zmiana w odniesieniu do art. 387 będzie wchodziła w życie trochę wcześniej niż zmiana zawarta w art. 23 w odniesieniu do art. 387, ponieważ – o ile mnie pamięć nie myli – zmiana nr 13 będzie wchodziła, zgodnie z art. 72 naszej dzisiaj procedowanej ustawy, z dniem 1 stycznia 2024 r. Na to chcielibyśmy zwrócić uwagę, żeby – przy okazji pracy nad ustawą o rewitalizacji rzeki Odry – uwzględnić również zmianę zawartą w art. 387 ust. 3.

Poza tym pragniemy jeszcze zwrócić uwagę, że utrzymujemy w mocy dotychczasowy akt wykonawczy na 24 miesiące, ale również i w tamtym druku jest utrzymywany akt wykonawczy, więc… Chodzi o to, żeby nie było takiej sytuacji, że w momencie, kiedy oni utrzymują dotychczasowy akt wykonawczy, a my nadamy nowe brzmienie, to de facto nie będzie aktu wykonawczego, który reguluje kwestie zawarte w tym upoważnieniu ustawowym. Ta kwestia też będzie musiała zostać dopracowana przy okazji szczegółowego procedowania nad projektem ustawy o rewitalizacji rzeki Odry.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Tak, to zostanie uwzględnione.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Będzie poprawka, jak rozumiem. Czy jeszcze są pytania do art. 23? Nie słyszę uwag. W takim razie rozpatrzyliśmy art. 23.

Art. 24? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 24.

Art. 25? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 25.
Art. 26? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 26.
Art. 27? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 27.
Art. 28? Bardzo proszę, uwagi do art. 28.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Pozwolimy sobie na drobną korektę redakcyjną, jeśli oczywiście będzie zgoda wnioskodawców. Początek przepisu brzmiałby „Legitymacje wydane przed wejścia w życie niniejszej ustawy…”

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Tak, zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To w ramach upoważnienia. Art. 28 rozpatrzyliśmy.
Art. 29? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 29.
Art. 30? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 30.
Art. 31? Są uwagi. Bardzo proszę.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Tutaj również chcielibyśmy doprecyzować w ust. 1 „zastrzeżenie” na „uwzględnienie”.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jest zgoda w ramach upoważnienia. Rozpatrzyliśmy art. 31.
Art. 32? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 32.
Art. 33? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 33.
Art. 34? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 34.
Art. 35? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 35.
Art. 36? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 36.
Art. 37? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 37.
Art. 38? Nie słyszę uwag, ale on jest dosyć długi, to może coś się pojawi? Skoro nie ma, to rozpatrzyliśmy art. 38.
Art. 39? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 39.
Art. 40? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 40.
Art. 41? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 41.
Art. 42? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 42.
Art. 43? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 43.
Art. 44? Bardzo proszę, pan mecenas.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Dziękuję bardzo. W art. 44 w dwóch miejscach wnioskodawcy w ust. 1 posłużyli się sformułowaniem „do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy” Takie sformułowanie mogłoby sugerować, że dzień wejścia w życie przedmiotowego projektu również będzie brany pod uwagę w zakresie uznawania projektów robót geologicznych. Teraz pytanie, czy taka była intencja? Jeśli nie, to proponowalibyśmy wyrazy „do dnia wejścia w życie” zastąpić wyrazami „przed dniem wejścia w życie”.

Takiej samej korekty należałoby dokonać – oczywiście jeśli będzie zgoda – w art. 51, 54, 56 i 57 ust. 1. W związku z tym, że to mogłoby się wydawać, że to jest zmiana stricte legislacyjna, a taką zmianą stricte legislacyjną nie jest, dlatego przygotowaliśmy stosowną poprawkę.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Tak, zgoda na zmianę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W takim razie w ramach upoważnienia, czy musimy głosować nad poprawką? Nie ma sprzeciwu. Myślę, że to jest na tyle legislacyjne, że możemy to uznać. W takim razie, art. 44 ze zmianą został rozpatrzony.
Art. 45? Bardzo proszę, pan mecenas.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, drobna kwestia. Proponowalibyśmy trochę przeredagować początek tej normy. Proponujemy następujące brzmienie „Do postępowań w sprawach związanych z zatwierdzeniem projektów robót geologicznych oraz w sprawach związanych z dokumentacjami geologicznymi”. Dalej byłoby bez zmian.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, że stylistyczna zmiana w ramach upoważnienia? Dobrze, w ramach upoważnienia.

Art. 46? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 46.

Art. 47? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 47.

Art. 48? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 48.

Art. 49? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 49.

Art. 50? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 50.

Art. 51? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 51.

Art. 52? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 52.

Art. 53? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 53.

Art. 54? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 54.

Art. 55? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 55.

Art. 56? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 56.

Art. 57? Bardzo proszę, pan mecenas.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Tutaj, jak się wydaje, należy dokonać pewnej korekty odesłania w zakresie dokumentów, o których mowa w art. 11, art. 17, art. 41, art. 53 i art. 60 ustawy zmienianej w art. 11 w brzmieniu dotychczasowym. Dalej bez zmian. Podobnie w ust. 3.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pan minister?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Tak, zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To będzie w ramach upoważnienia. Rozpatrzyliśmy w takim razie art. 57.

Art. 58? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 58.

Art. 59? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 59.

Art. 60? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 60.

Art. 61? Bardzo proszę, pan mecenas.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Tutaj również legislacyjna korekta… Będziemy proponowali doprecyzowanie o jaki terminal chodzi oraz lokalizację inwestycji towarzyszącej. Jesteśmy w przepisach przejściowych, w związku z czym, musimy takiego dokonać doprecyzowania. Oczywiście można to zrobić w ramach upoważnienia, jeśli wnioskodawcy się przychylą…

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Tak, zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pan minister się zgadza. W ramach upoważnienia bardzo proszę o doprecyzowanie.

Art. 62? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 62. I teraz mamy poprawkę…

Poseł Anna Paluch (PiS):

Jeszcze art. 63.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Mamy poprawkę po art. 63?

Poseł Anna Paluch (PiS):

Po art. 63.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Art. 63. Czy mamy uwagi? Nie słyszę. To teraz bardzo proszę, poprawka.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Szanowni państwo, panie ministrze, Wysoka Komisjo, jest poprawka nr 2 – w pakiecie, który podpisał pan przewodniczący Suski, a który ja referuję – jest to dodanie pięciu przepisów przejściowych od art. 63a do art. 63e, czyli po przepisie w art. 63. W zasadzie to jest konsekwencja przyjęcia zmian do art. 21 w przeważającej większości. One powinny być, w mojej ocenie, głosowane łącznie, bo to są przepisy przejściowe wynikające z dokonanych zmian w art. 21, czyli tym odnoszącym się do systemu CCS.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Tak, zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy panowie mecenasi mają jakieś uwagi?

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Nie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie. To głosujemy w takim razie.

Kto jest za przyjęciem poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o podanie wyników.

Głosowało 21 posłów. Za – 19, nikt nie był przeciw, wstrzymało się – 2. Poprawka została pozytywnie rozpatrzona.

W takim razie przechodzimy do art. 64. Czy są uwagi? Nie słyszę. Rozpatrzyliśmy art. 64.

Art. 65? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 65.

Art. 66? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 66.

Art. 67? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 67.

Art. 68? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 68.

Art. 69? Nie słyszę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 69. Mamy poprawkę, ale po art. 69?

Poseł Anna Paluch (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Szanowni państwo, rozpatrzyliśmy art. 69. Natomiast poprawka, którą macie w wersji pisemnej, bo dostarczyłam ją przed Komisją, polega po pierwsze na skreśleniu art. 70, ponieważ ten artykuł zawiera upoważnienie do wydania rozporządzenia. Kwestia dotyczy ujednolicenia służby hydrologicznej ze służbą geologiczną. Ponieważ będziemy wdrażać ten przepis od 1 stycznia roku przyszłego, nie potrzeba wydawać rozporządzenia, które na się odnosić do wydatków do kosztów funkcjonowania tej służby jeszcze do końca tego roku. Chodzi o skreślenie art. 70, który zawiera upoważnienie do wydania stosownego rozporządzenia.

Druga część tej poprawki, czyli pkt 2, polega na modyfikacji przepisów dotyczących wejścia w życie proponowanych rozwiązań. Przy czym zwracam uwagę, że w pierwotnej wersji, która była w Komisji, jeszcze jest zmiana, bo dotyczy art. 21 pkt 4. To jest ta poprawka z moją parafką, która została uzupełniona. Jest dużo tych przepisów, więc wiadomo których przepisów dotyczy ta modyfikacja wejścia w życie. To jest modyfikacja art. 72 pkt 2.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Stanowisko rządu?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:
Tak, zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Czy pan mecenas ma jakieś uwagi?

Legislator Łukasz Grabarczyk:
Nie mam uwag.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
To głosujemy, bardzo proszę.

Kto jest za przyjęciem poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 21 posłów. Za – 19, nikt nie był przeciw, wstrzymało się – 2. Poprawka została pozytywnie rozpatrzona przez Komisję. Przechodzimy do art. 70. Czy są uwagi? Bardzo proszę.

Poseł Anna Paluch (PiS):
Art. 70 został skreślony.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Tak, został skreślony. Wykreślamy go.

Poseł Anna Paluch (PiS):
Teraz art. 71.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Art. 71? Bardzo proszę, pan mecenas.

Legislator Łukasz Grabarczyk:
Art. 71 jest przepisem przejściowym, który utrzymuje w mocy konkretne akty wykonawcze. Wnioskodawcy posłużyli się techniką utrzymania ich w mocy i pozostawienia możliwości ich zmiany w tym okresie pozostawienia w mocy, zarówno w ust. 1, 2 jak i 3, w 4 również. Dobrą praktyka jest aby, w tego typu sytuacjach, kiedy akty wykonawcze są utrzymywane w mocy, określać na jakiej podstawie ewentualnie mają być zmieniane. Może to być – to jest klasyczny przykład – na podstawie przepisów dotychczasowych, ale może być to również na podstawie przepisów zmienianej wersji. W związku z czym, chcielibyśmy prosić o doprecyzowanie. Tak, by te przepisy tutaj w możliwy sposób uszczegółowić.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Bardzo proszę, pan minister.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:
Tak, zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Znaczy rozumiem, że do drugiego czytania, tak?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:
Nie, teraz.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Teraz można w ramach upoważnienia?

Legislator Łukasz Grabarczyk:
Tak, można w ramach upoważnienia.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Dobrze, to bardzo proszę.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Chcieliśmy tylko usłyszeć czy mają to być przepisy dotychczasowe, czy nie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To w takim razie bardzo proszę w ramach upoważnienia dokonać korekty.

W tej chwili przechodzimy do art. 72. Pkt 2 został zmodyfikowany poprawką. Czy są inne uwagi? Nie słyszę. Rozpatrzyliśmy art. 72. To jest ostatni artykuł, który rozpatrywaliśmy szczegółowo. Pozostaje przegłosowanie całego projektu ustawy.

Kto jest za przyjęciem całości ustawy? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Jeśli wszyscy już oddali głos, proszę o podanie wyniku.

Głosowało 21 posłów. Za – 19, przeciw – 2, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie rozpatrzyła projekt.

Pozostaje jeszcze wybór posła sprawozdawcy. Proponuję, żeby to była pani poseł Anna Paluch. Czy są inne zgłoszenia? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja wybrała panią poseł na sprawozdawcę. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia.

Zamykam posiedzenie. Dziękuję państwu za owocną pracę.